

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejseowa:		miejseowa:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 k 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K,

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczorożni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 marca.

Rada państwa.

Z komisji budżetowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji, w dalszym ciągu obrad nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, hr. Wickenburg omawiał poruszone w ciągu dyskusyi życzenia i zażalenia, poczem zaznaczył, że Administracja musi dążyć do utrzymania wspólnoty z ludnością i do usunięcia braków. Mowca wskazał, iż zapowiedziana przez P. Prezesa gabinetu reforma administracyi, już jest w toku i stwierdził, że urzędnicy polityczni czuć się muszą solidarnymi i unikać starć z ludnością, z którą żyją. Nasi urzędnicy polityczni — wywołał mowca — cieszą się dobrą sławą; wyjątki, które muszą się zdarzać, mowca potępia zarówno z p. Sylwestrem. Służba sanitarna w gminach jest coraz lepsza i we wszystkich krajach ustawowo uregulowana. Ustawa o zwalczaniu epidemii będzie wkrótce wygotowana. Wiadomość o wybuchu dżumy w Mandżurji skłoniła P. Ministra do baczej uwagi i Ministerstwo spraw wewnętrznych zapowiedziało udział Austrii w projektowanej wyprawie naukowej do Chin, do obszarów objętych dżumą.

W dalszym ciągu omawiał P. Minister sprawę ukarania tych osób, na które w Galicyi nałożono grzywny z tego powodu, że przy spisie ludności podali język żydowski jako swój język potoczny. Była mowa o tyśiących rekursów, odrzuconych rzekomo przez Namiestnictwo lwowskie. Tymczasem na podstawie sprawozdania Namiestnictwa lwowskiego mowca stwierdza, że Namiestnictwo załatwiło dotąd jedynie 156 rekursów w sprawie języka żydowskiego i to wszystkie w duchu przychylnym.

Omawiając kwestyę wydaleń poddanych austriackich z Niemiec, mowca przypomniał oświadczenie złożone w tej sprawie w Delegacyach przez P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala. W oświadczeniu tem hr. Aehrenthal przedstawił kwestyę wydaleń

jako wynik praw zwierzchniczych państwa. Dalej zaznaczył P. Minister spraw zagranicznych, że Ministerstwo kwestyą tą żywo się zajmuje i podejmuje kroki dyplomatyczne w każdym znanym mu wypadku. Zapowiedziana też jest przez Ministerstwo spraw zagranicznych dalsza akcja na korzyść wydalonych. Rząd austriacki w sprawie każdego wypadku, który dojdzie do wiadomości P. Ministra, zwraca się do Ministerstwa spraw zagranicznych celem podjęcia kroków dyplomatycznych. Ta ochrona i piecza nad znajdującymi się zagranicą obywatelami austriackimi opiera się na przepisach emigracyjnych i należy według rozdziału kompetencyj, jaki co do spraw emigracyjnych nastąpił z końcem z. r., do Ministerstwa handlu. Do zakresu działalności Ministerstwa spraw wewnętrznych należą tylko sprawy emigracyjne natury policyjnej, o ile idzie o wypadki w kraju. Myśl, aby wobec wydaleń obywateli austriackich z państwa niemieckiego, zastosować odwet do poddanych niemieckich, przebywających w Austrii tylko z powodu ich przynależności państwowej, uważa mowca za rzecz niemożliwą. Szłoby to za daleko i nie byłoby słusznie, aby tu czyniono to, co zarzuca się innym. Według ustawy obcy poddani tylko wtedy mogą być z granic państwa wydaleni, jeżeli ich zachowanie się ze względu na porządek publiczny jest karygodne. Postanowienie to co do przynależności państwowej wydalonych, nie czyni żadnej różnicy.

W końcu P. Minister omawiał sprawę ubezpieczenia społecznego i wyraził życzenie, by to wielkie dzieło zostało w sposób zadowalający jak najrychlej rozwiązane. Rząd poprze tę sprawę w całej mierze.

Po przemówieniach pp. Vukovića i Malika zabrał głos p. Pachter i oświadczył, że wydalanie słowiańskich obywateli austriackich przez rząd pruski przypisać należy nieprzyjaznemu stanowisku Czechów wobec państwa niemieckiego i sojuszu z niem. Dlaczego żaden z postów czeskich nie zapytał się o los obywateli austriackich we francuskiej legii cudzoziemskiej?

P. dr. Diamond ubolewał nad zachowywaniem się starostów, zwłaszcza w Galicyi, którzy wedle mowy uważają się za jakichś bożków. Okazuje się to najlepiej, mówił, przy wyborach. Proces pp. Wiącka, Pa-

ducha i Fiedlera daje pouczający obraz galicyjskich stosunków politycznych.

Mowca odczytał listy p. Wiącka, jako ilustrację stosunków między kandydatami na posłów, starostami a ludnością. Omawiał też postępowanie policyi w Krakowie i Lwowie, a w końcu oświadczył, że kary z okazji spisu ludności nie powinny być wymierzane, już z tego względu, że chybiamy celu. Wzajemne zbliżenie się chrześcijańskiej i żydowskiej ludności w Galicyi jest nieodzowną koniecznością. Zarządzenia policyjne wywołują, zdaniem mowcy, jednakowoż wprost przeciwny wynik.

W dalszym ciągu obrad p. Starzyński, omawiając sprawy dróg państwowych w Galicyi, przyłączył się do żądania pp. Jazarskiego i Kolischera co do tworzenia nowych starostw. Wywoły p. Diamanda o politycznej Administracyi w Galicyi nazwał mowca mocno przesadzonymi. Podtykował je pewien specjalny kąt widzenia. P. Starzyński omawiał sprawę asanacyi kraju, specjalnie większych miast. Co do wywodów P. Ministra spraw wewnętrznych wyraził mowca zapatrywanie, że wytworzy się pewien *circulus vitiosus* w kwestyi wydaleń, gdyż P. Minister spraw wewnętrznych powiada, że sprawa ta należy właściwie do P. Ministra spraw zagranicznych, a ten znów sprawę wydaleń austriackich poddanych z Prus uważa za wewnętrzną sprawę każdego państwa. Omówiwszy sprawę spisu ludności, przeszedł p. Starzyński do ogólnego tematu reformy Administracyi. Punkt ciężkości wewnętrznej Administracyi tkwi w tem, aby zapewnić wykonywanie ustaw bez dawania powodu do skarg i zażeń, i aby mimo tego powaga ustaw wszędzie i zawsze się uwydatniała.

Na tem posiedzeniu zamknięto. Dziś przed południem zebrała się komisya na dalsze obrady.

Z komisji bankowej.

Wczoraj odbyła posiedzenie komisya bankowa.

Przewodniczący p. dr. Wittek, zagaiwszy obrady, zauważył, że wobec tego, iż Sejm węgierski załatwił przedłożenie bankowe, wniosek p. Kreka o odroczenie obrad komisji nad tą sprawą aż do załatwienia jej przez Sejm węgierski, odpada i mowca zarządza dalszy ciąg obrad nad przedłożeniem bankowym.

P. Minister skarbu Meyer oświadczył, iż Rząd zastrzegł sobie, iż w toku dyskusyi poczyni pewne dodatkowe rezolucye. Dalej podał P. Minister zmiany, jakie w Sejmie węgierskim uchwalono w sprawie przedłożenia bankowego.

P. Liebermann poruszył sprawę reprezentacyi mniejszości w Radzie generalnej Banku austro-węgierskiego. Interesowani są w tem nietylko Czesi, lecz także inne narodowości. Mowca zapowiedział odpowiednią rezolucyę.

P. Modraczek domagał się przedłożenia listy akcyonaryuszy Banku austro-węgierskiego.

P. Szustersicz oświadczył, że Bank austro-węgierski broni raczej interesów Węgrów, niż Austrii. Oświadczył się również za reprezentacyą mniejszości w Radzie generalnej Banku. Głosować będzie przeciw przedłożeniu.

P. Lewicki żądał, by w interesie ludności rolniczej prowadzono dalej akcyę celem udzielania taniego kredytu Stowarzyszeniom rolniczym.

P. dr. Biliński zauważył, że konieczną jest rzeczą przyjęcie przedłożenia bankowego bez zmiany, aby uniknąć ponownych obrad w Sejmie węgierskim. Mowca stwierdził, że akcyonaryusze zagranicze mają tylko 35 pre. akcyj i odpard stanowczo zarzut p. Szustersicza. Co do filij, to Bank utworzy ich więcej, niż Rząd proponuje, jeśli tylko choć w części będą się opłacały.

P. Prezydent Ministrów hr. Bienertl wskazał z zadowoleniem, że powiodło się utrzymać wypróbowaną organizacyę austro-węgierskiego Banku bez zmiany, pomimo dążeń, które mogłyby może doprowadzić do zupełnie odmiennej konstrukcyi. P. Prezes gabinetu zbijał następnie wszelkie wątpliwości, skierowane przeciw artykulowi piątemu przedłożenia. Parlament w rozstrzygającej chwili będzie mógł zająć odpowiednie stanowisko w sprawie podjęcia wypłat gotówkowych, będzie mógł osądzić, czy całe gospodarze i finansowe położenie jest tego rodzaju, iżby wypłaty w gotówce uważać należało za požądane. Termin 4 tygodni nie zdaje się być za krótki, ponieważ będzie szło jedynie o rozstrzygnięcie, czy wypłaty w gotówce właśnie w owym terminie są usprawiedliwione. Przypuszczenia, jakoby Rząd zapomocą jakichś machinacyi, powołując obstrukcyę, mógł

MACIEJ WIERZBIŃSKI. ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

IX.

(Ciąg dalszy).

Farmer czuł się pognębiony kazaniem nie mniej, jak dobrą wiarą, jaką Fen zacząłczył jego faryzeuszowskie lamenty.

Well — bąknął, powstając. — Nie mam już nic więcej do powiedzenia.

— To znaczy, że chce pan nas zrujnować, wygnąć! — wpadł Crosston, stawiając rzecz jasno.

Na to Shirley, unikając oczu Fena, zerknął w twarz Crosstona i rzucił:

— Nie płakalibyśmy po was!

— A jaką to wyrządziliście panu krzywdę? — zagadnął Fen.

— Nie rozumiem, czemu pan mówi w liczbie mnogiej. Nie znajdzie pan we wsi bodaj nikogo, który byłby nieprzychylnie względem nas usposobiony — zauważył Crosston.

— Mówię o sobie, mym synu i żonie. Zapanowała chwilowa pauza. Shirley z kapeluszem w ręku stał na środku pokoiku

przez moment, potem kiwnął głową Crosstonowi i odwrócił się do Fena, by pożegnać go tak samo, gdy Fen raptem położył obie dłonie na jego ramieniu i patrzył głęboko, z błagalną prośbą w jego oczy, wyrzekł:

— Niech pan zastanowi się nad tem, co pan zrobić zamierza.... Zastanowi sam, nie słuchając niczych podszeptów. Niech pan spojrzy w swą duszę i ma litość nad sobą....

Ogrodnik zmieszał się, spuścił głowę, a komunista ciągnął:

— Pracował pan uczciwie całe życie nie na to, aby na starość dopuścić się takiego czynu, wejść w błoto.... Nie na to, aby splamić swą duszę, pokalać imię, sięgnąć na siebie niesławę całej osady.... Pan Shirley jest przecież porządnym człowiekiem....

— No, zobaczę jeszcze, co się da zrobić! — wykrztusił opryskliwie niemal rozbrojony ogrodnik i wyszedł szybko z pokoju.

Po jego odejściu Crosston, niuspokojony tym nieoczekiwanym obrotem rzeczy, wyraził obawę, że dało się zażegnać burzę tylko na pewien czas.

— Nie frasuj się, mój drogi — uspokajał go Fen. — Nie myśl o tem. Pisz spokojnie swój artykuł. Spotka nas to, co ma spotkać.

Nazajutrz Shirley przysłał żonę do pani Crosston i polecił jej donieść, że tym razem jeszcze zapłaci procenty, lecz w końcu września zażąda zredagowania formalnego aktu sprzedazy u notaryusza, oraz całkowitej lub chociaż częściowej spłaty kwot, które wyłożył dotąd na podatki.

Zetknawszy się z nieubłaganą prozą,

komunistyczny domek z kart zachwiał się poważnie, rozpadał.

Shirley, dotąd obojętny względem komunistów, okazał się niespodzianie ich wrogiem, pod wpływem syna, gdyż pobyt sekcjarzy na ziemi ojca był dlań solą w oku. Młody elergyman sądził, że zaszkodzi mu to w pojęciu wyższych władz duchownych, w karierze.

Crosston rozumiał, że Shirley trzymał ich w ręku jak słabe pisklęta, że łódź jego uderzyła na rafę i otworzyła się przed nim otchłań. Pieszczone w zanadru sny o wielkiej kolonii zapadały się w czerń groźnego położenia. Żałował teraz, że nie przystąpił do gminy w hrabstwie Glaster, chociaż i tam stan rzeczy nie przedstawiał się różowo.

W chwili, gdy oczy komunistów zwracały się na założyciela gminy, Crosston oparł swe nadzieje, głównie na lekarzu Johnstone, który ofiarował im swą hipotekę. Wszelako Mr. Johnston, leczący przeważnie bezpłatnie, nie mógł ich wyratować z pętów Shirley'a.

— Każdy szeląg — mówił — jaki daliśmy Shirley'owi, byłby bodaj stracony, bo on pragnie wyprzedzić was z Purleigh. Tu trzeba znaczniejszego kapitału, by wrócić mu wyłożone dotąd kwoty podatkowe, wypłacić procenty od hipoteki jego, oraz zapisać gospodarstwo na inne nazwisko. I to zresztą nie poszłoby gładko z tym człowiekiem.

Podobnie zapatrywał się na to stary Buxton, który lubo dość zamożny i bardzo przyjaźnie dla komunistów usposobiony, wzdrygał się przed ofiarowaniem im poważnej sumy.

Lecz energiczny Crosston nie dawał

za wygranę. Miał przed sobą cztery miesiące czasu. Ufał, że czas przyniesie radę i pomoc.

Tymczasem jednak chmura zawisła nad chatą. Wszystkie wprowadziło swym trybem, lecz w piersiach kołatała się troska o losy gminy. Fen jeden, pełen wiary, miał na ustach słowa pocieszenia i otuchy i przypominał przyjacielom aksjomat Tołstoja, że człowiek nie żyje dzięki swym zabiegom, tylko przez miłość.

X.

Iście orientalnym fatalizmem wobec miecza Damoklesa, wiszącego nad gminą, odznaczała się także pulchna Kate. Z założonymi rękami i zupełnym ducha swego spokojem czekała spełnienia losów.

Istota ta, biała, tłusta i głupia, jak gęś, wstąpiła w komunistyczne *dolce far niente* nie przez ciernie zawodów życiowych, lub rozumowań socyologicznych, lecz przez lenistwo, które było charakterystyczną cechą jej bezbarwnej nicości.

Pozwoliła się wciągnąć Crosstonom w ich nowy eden, przez wzgląd na to, że w nim nareszcie będzie mogła oddawać się całkiem sercem nie robieniu nic. W tym rajku nie było wprowadzić pieniędzy, ale nie było także najgorzej na świecie rzeczy: pracy. Cały przeto komunizm jej opierał się na opoce jej lenistwa i nie sięgał poza nie ani na cal.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeciwdziałać prawdziwej woli większości parlamentu, nazywa P. Prezydent Ministrów obawą przed straszakami. Rząd, który rozpocząłby taką grę, nie mógłby prawdopodobnie więcej pojawić się w Izbie posłów.

Mowca oświadczył w końcu, że każdy, kto pragnie utrzymania wspólności bankowej, musi za tym artykułem głosować.

P. dr. Ellenbogen oświadczył, że socjaliści poprzestaną na razie na obiektywnym zbadaniu przedłożenia i głosować będą za przejściem do dyskusji szczegółowej, aby postawić w niej niektóre poprawki. Gdyby żądał ich nie uwzględniono, to w trakcie czytania głosować będą przeciw przedłożeniu.

Po odrzuceniu rezolucji p. Modranka uchwaliła komisja przystąpić do dyskusji szczegółowej. Referentem do komisji ustanowiono p. Morseya.

Na tem obrady zakończono.

Z komisji prawniczej.

Komisja prawnicza uchwaliła wczoraj 10 głosami przeciw 9 przystąpić do rozprawy szczegółowej nad uchwaloną już przez Izbę panów ustawą o zmianie postanowień o rewizji i rekursach.

Art. 2 (odrzucenie niedopuszczalnych rewizji) przez sąd procesowy pierwszej instancji) przyjęto.

Art. 3, który postanawia, że w razie wniesienia rewizji przeciw równobrzmiącym orzeczeniom, możliwa jest tylko egzekucya celem zabezpieczenia, przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Izbę panów.

Art. 4, w myśl którego sąd rewizyjny w sprawie uzupełnienia rozprawy może także znieść wyrok pierwszej instancji, przyjęto bez zmiany.

Art. 5 i 6 co do wykluczenia rekursów w procesach o naruszenie posiadania i co do kosztów, uchwalono po przeprowadzeniu dyskusji na razie odrzucić.

Art. 7, który znosi senaty, złożone z 3 osób w Trybunale najwyższym do spraw rekursów i wprowadza napowrót senaty z pięciu, przyjęto bez zmiany.

Do obrad nad artykułami, których na wczorajszym posiedzeniu nie załatwiono, wybrano osobny subkomitet, w skład którego weszli z Galicyi pp.: Łazarzski, Lieberman i Löwenstein.

Z innych komisji.

Komisja wojskowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o korpusach weteranów. Gdy miano przystąpić do głosowania, okazał się z razu brak kompletu, niebawem jednak zebrała się dostateczna liczba posłów i przyjęto pierwszych 6 paragrafów.

W ciągu obrad nad dalszymi paragrafami, okazał się ponownie brak kompletu, wobec czego obrady przerwano.

Komisja socjalno-polityczna obradowała wczoraj nad sprawozdaniem subkomitetu w sprawie płac w górnictwie i po-

wzięła zasadniczą uchwałę, ustanawiając 14 dniową wypłatę w górnictwie.

P. Singer wniósł jako wotum mniejszości swój wniosek 8 dniowej wypłaty.

Podczas obrad nad wnioskiem p. Smitka w sprawie zniesienia pracy domowej zgłosił p. Stojan wniosek z wezwaniem Rządu do jak najrychlejszego uregulowania całej sprawy robót domowych.

Wniosek p. Smitka odrzucono a przyjęto wniosek p. Stojana, z dodatkiem p. Ozernego, wzywającym Rząd, aby zakazał pracy domowej w tych gałęziach, w których przeważnie dzieci bywają zatrudniane.

Wniosek p. Smitka zgłoszony został jako wotum mniejszości.

Komisja weterynaryjna obradowała wczoraj nad zarządzeniem celem zwalczania zarazy psycowej i racicowej i przyjęła różne wnioski.

W ankiecie w sprawie ustawy teatralnej, która dziś rozpoczyna się przed komisją gospodarczą Izby posłów, biorą udział imieniem Związku artystów i artystek teatru polskiego w Krakowie prezes Maksymilian Węgrzyn, a imieniem takiego związku ze Lwowa dr. Tadeusz Dwernicki; imieniem technicznego personelu teatru w Krakowie Ludwik Kustorski.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego p. Zarancki postawił wniosek, ażeby wybrano trzech członków do pertraktacji z Rządem w sprawie eksploatacji soli potasowej.

P. Minister Zaleski dawał wyjaśnienia w sprawie nauczyciela z Żulina p. Greissa. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos pp. Bieniowski, hr. Skarbek i Ptas.

P. Gold przedstawił projekt rządowy ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych i przypomniał, że na komisji sanitarnej socjaliści wnieśli przyjęcie tej ustawy *en bloc* bez przeprowadzania dyskusji szczegółowej.

Ponieważ według referatu p. Golda ustawa ta zawiera liczne postanowienia, których tak ze względów rzeczowych, jakoteż autonomicznych przyjąć trudno, przeto mowca prosił Koło o pozwolenie oświadczenia się w imieniu Koła przeciw uchwaleniu przedłożenia rządowego *en bloc*.

W dyskusji między innymi zabrał głos p. Dietzki i wywodził, że Rząd powinien w sprawach sanitarnych przyjść z większą pomocą krajowi, bo Galicya tworzy jak gdyby przedmurze przed zawlečeniem wszelkich chorób ze wschodu, a tu chodzi już nie tylko o nasz kraj, ale o całe państwo.

Po przemowie p. Średniawskiego o Koło upoważniło p. Golda do postawienia na komisji w myśl postawionego przezeń wniosku.

P. Dębski zdawał sprawę z komisji weterynaryjnej i poruszył wnioski, jakie się tam wyłoniły.

Wedle zapadłej uchwały Koło polskie sprzeciwia się stanowczo kwarantannie 14 dniowej, a dalej sprzeciwia się temu, aby

prawo wydawania nakazu zabijania zwierząt wychodziło ze starostw. a nie z Ministerstwa rolnictwa.

P. Stapiński chce wiedzieć, kiedy Sejm zwołany będzie celem przeprowadzenia reformy wyborczej.

P. Szajer żalał się, że wiele miejsc oficyałów ewidencyjnych przy starostwach rzekomo zapycha się ze szkoda Polaków obokrajowcami.

W końcu p. hr. Skarbek wniósł o wynagrodzenie tych rodzin, których dzieci przy wojsku w służbie straciły życie.

Duma rosyjska o sprawach zagranicznych.

Duma obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Przywódcą kadetów p. Miliukow w swej półtora godziny trwającej mowie, twierdził, że system sojuszu Rosyji wskutek błędnej polityki Izwołskiego został zachwiany w swych podstawach. (Reprezentanci ministerstwa spraw zagranicznych opuszczają salę). Mowca wskazuje, że przeniesienie długu Bułgarii, które miała zapłacić Turcyi, na tych w Rosyji, którzy płacą podatki, kosztowało 20 milionów rubli. Uczyniono to celem wzmocnienia rzekomych sympatyj Bułgarii do Rosyji. A jak Bułgaria dziękuje za to Rosyji? Odpowiedziało na to ostatnia wizyta króla Ferdynanda w Wiedniu. Wobec więc bezcelowości tej ofiary, musimy zapytać, kto ponosi odpowiedzialność za to. Minister spraw zagranicznych odpowiada, że to uczyniono z najwyższego polecenia. Podobne postępowanie sprzeciwia się zasadniczemu ustawom państwa.

Mowca wskazuje też na niebezpieczeństwo, które wynika z nieodpowiedzialnej czynności dyplomatów. Nie długo rządy sprawuje Sazonow, a już ubolewać należy nad ustąpieniem Izwołskiego.

Dalej Miliukow omawiał zjazd w Poczdamie, który oznaczył jako radykalny zwrot w polityce rosyjskiej. Sojusze Rosyji po tym zjeździe straciły swą agresywność, a stosunki Rosyji do dawnych sojuszników straciły na sile.

Omawiając stosunek Rosyji do Chin oświadczył mowca, że nie można zaprzeczyć, iż Chiny się zbudziły i ostrzegają przed awanturą chińską, która jedynie upiekłaby pieczeń dla Japonii. Ostatnie wypadki na Dalekim Wschodzie są zupełnie podobne do wypadków przed wojną japońską.

Sprawozdawca Krupieński oświadczył, iż odpowiadać będzie tylko co do poszczególnych pozycji budżetu. Zapatrywania wygłaszane w Dumie o polityce zagranicznej, są tylko zapatrywaniami osobistymi poszczególnych mowców, a nie zapatrywaniami Dumy. Soc. dem. Pokrowskij zarzucał wśród ciągłej wrzawy w sali rządowi rosyjskiemu,

że prowadzi wobec Chin politykę nieprzyjawną i oświadczył, że stronnictwo mowcy nie jest zaniepokojone zwycięstwem dyplomacji japońskiej nad rosyjską. Rząd chce swą chorobę wewnętrzną pokryć znów jakąś awanturą zagraniczną. Stronnictwo mowcy nie boi się drugiej rewolucyi, lecz powita ją z radością.

Nacyonalista Tyczynin odczytał oświadczenie swego stronnictwa, które dyletancką i nieuzasadnioną mowę Miliukowa, wygłoszoną w chwili, gdy rząd pertraktuje z Chinami, uważa za niepatryotyczną i w wysokim stopniu szkodliwą. Mowca zaznaczył, że ze względu na obecne stosunki Duma nie powinna wdawać się w dyskusję o polityce zagranicznej.

Październikowiec Kameński wywołał wśród oklasków w Izbie, że nie tylko posłowie, lecz cały naród rosyjski nie zawaha się przed żądnymi ofiarami, gdyby ich wymagały honor i godność Rosyji.

P. Wyszko domagał się, by w konsulatach rosyjskich zajęci byli tylko poddani rosyjscy.

Sprawozdawca Krupieński oświadczył, że komisja budżetowa podziela to życzenie.

P. Tyczynin uczynił zarzut, jakoby rzym. kat. duchowieństwo postęgiwało się religią w celach polonizacyjnych. Mowca na poparcie swych wywodów odczytał kilka miejsc z dzieła ks. Palmieriego.

P. Maciejewicz odpowiedział na to, że ks. Palmieri mówi o polskim duchowieństwie właśnie wprost przeciwnie, uznaje je bowiem za zupełnie niezgodne do propagandy.

Następnie przyjęto poszczególne pozycje budżetu w myśl wniosków komisji.

KRONIKA.

Lwów, 16 marca.

— Kalendarz.

Piątek (17 marca):

Gertrudy. — Zbigniewa. — Harasyma.

Wschód słońca o godzinie 5:35 rano, zachód słońca o godzinie 5:29 po południu.

— JE.. ks. dr. Arcybiskup Bilewski wyjechał na tydzień ze Lwowa.

— Prawo publiczności. P. Minister wyznał i oświaty nadał I klasie prywatnego realnego gimnazjum Olgi Filippi we Lwowie na rok szkolny 1910/11 prawo publiczności.

— Powszechny wykład uniwersytecki. W piątek, dnia 17 marca, prof. Uniwers. dr. M. Wartenberg: „O optymizmie i pesymizmie“. Sala fizyki I. Szkoły realnej, ul. Kamienna. Początek o g. 7 wieczorem.

GÓRKA LICHWIARZA.

(Emil Richebourg: *Le million du père Raclot*).

(Dokończenie).

XVIII.

W dwa dni później, Marta otrzymała odpowiedź na swój list do przełożonej.

„Tracimy ciebie, kochana Marto, pisaliśmy zakonnica, lecz wierzę ci, że wiadomość, którą mi przesłałaś, raduje mnie raczej, niż zasmuca. Nie byłaś powołana do służby Bożej, Bóg co innego ci przeznaczył. Wbrew wszelkim usiłowaniom z twojej strony, nie mogłaś oddać pana Jerzego de Santonay z myśli i serca; ukrywałaś swoje cierpienie, lecz ileż to razy widziałam na twojej twarzy ślady łez ukradkiem wylanych. Nowe życie rozpocznie się dla ciebie; będziesz szczęśliwa, gdyż nikt więcej od ciebie na to szczęście nie zasłużył; będziesz kochać męża i dzieci, które Bóg ci da; będziesz dobrą i wierną żoną, czułą matką rodziny.

„W każdym położeniu kobieta zawsze służyć może Bogu, jeżeli oddaje się całkowicie spełnianiu swoich obowiązków“.

Ze łzami w oczach odczytała Marta list przełożonej, którego tylko główne ustępy przytaczamy.

Pląkała jeszcze, trzymając list w ręku, gdy Jerzy nagle się ukazał. Otrzymał wczoraj list od ciotki i spieszył przyjechać.

Młoda dziewczyna w milczeniu rękę mu podała.

— Ach! Marto, Marto ukochana! —

zawołał — nareszcie życie mi wracasz! Ale płaczesz, mój Boże!... Marto, co ci jest?

Podala mu list przełożonej, mówiąc: — Przeczytaj, panie Jerzy, a dowiesz się dlaczego płaczę.

Młody człowiek przeczytał, wzruszony. — A więc, Marto — wyrzekł, obejmując ją spojrzeniem pełnym miłości — ty także cierpiełaś?

— Tak — odrzekła — bo chciałam o tobie zapomnieć, a byłeś mi ciągle w myśli obecny.

Jerzy otoczył ramieniem postać Marty i przycisnął ją do serca. Opuszcła głowę na piersi narzeczonego cała drżąc.

— Marto, Marto, jak ja cię kocham!

— I ja kocham ciebie, Jerzy.

Nazajutrz Marta otrzymała pierwszą wizytę generała Santonay z Matyldą.

Marta pragnęła odrzucić dzień zaślubin, z powodu swojej żaloby. Przyjaciele wytknęli jej jednak, że w wyjątkowej sytuacji, w jakiej obecnie się znajdowała, mogła iść do ślubu natychmiast, bez ujemnych konwenansów. Musiała uleść tym naleganiom. Zresztą, nikt w okolicy temu się nie dziwił. Nie myślano już o Maturynie Raclot i życzonego szczęścia jego córce.

Panna Lormeau była w ciągłych podróżach. Ona to zajmowała się przygotowaniem do ślubu z wielką energią.

Udała się najprzód do krawcowej w mieście, u której pan Raclot zamówił był ślubną suknię dla córki. Krawcowa otrzymała małe wynagrodzenie, ponieważ suknia leżała nieskończona.

Panna Lormeau jednak umiała sobie poradzić.

W ogrodzie notaryusza rozbito wspinały namiot, a już od przedwczoraj cała armia kucharzy i kucharzyk zjawiała się w Aubécourt.

Odbyła się więc pod namiotem wspinały uczta, na której niczego nie brakło.

dwoje to, co uznacie, że jej przyjemność zrobi.

Nadszedł dzień wyznaczony na ślub. Było to przy końcu zimy i pomimo, że ludzie śpieszyli się ze zbiórka, od dziesiątej rano dnia tego nie było nikogo w polu. Mieszkańcy Aubécourt świątecznie ustrojony, gromadzili się, żeby urządzić owacyę córce Maturyna Raclot.

Gdy Marta wyszła z domku mamki pod rękę ze swoim dziadkiem, powitały ją oklaski i wiwaty.

Na całej drodze do kościoła ustawiono się w dwa rzędy, pomiędzy którymi przechodzić miała panna młoda: mężczyźni, kobiety i dzieci, nie przestawali wznosić radosne okrzyki.

Co za owacya! Był to nowy triumf! I ci wszyscy ludzie byli nie tylko z Aubécourt i Ligoux. Zeszli się zdaleka, z dziesięciomilowego okręgu, żeby zobaczyć pannę młodą, przedmiot tylu rozmów i zaciekawienia od dni kilku.

Zaproszonych gości także było dużo; wszyscy Bertrandowie, mali i wielcy przybyli z Paryża; najznakomitsze osobistości departamentu także się tu znajdowały.

Holdy oddawane Marcie Raclot przez ludność, której bożyszczem się stała, były dla wszystkich wzruszającym widowiskiem.

W Aubécourt niema, tak jak w wielkich miastach sali, w której mogłoby się pomieścić sto pięćdziesiąt osób. Zachodziła więc trudność w urządzeniu uczy weselnej.

Panna Lormeau jednak umiała sobie poradzić.

W ogrodzie notaryusza rozbito wspinały namiot, a już od przedwczoraj cała armia kucharzy i kucharzyk zjawiała się w Aubécourt.

Odbyła się więc pod namiotem wspinały uczta, na której niczego nie brakło.

Minęło przeszło cztery lata od ślubu Marty z Jerzym de Santonay.

Mają dwoje dzieci, chłopczyka i dziewczynkę, a młoda matka często powtarza mężowi, całując go:

„Jestem najszczęśliwszą z kobiet!“

Stary generał de Santonay przepada za swoim wnukiem, uczy go musztry i ochotnik przybiera już miny dzielnego żołnierza.

— Dziadziu — mówi do starego generała — jak będę duży, zobaczysz jak nabiję szkaradnych obcych żołnierzy, którzy chcą liby wydać wojnę Francji!

Jerzy de Santonay zostanie wkrótce głównym inżynierem.

Historja Marty Raclot znana jest każdemu; to też młoda kobieta jest bardzo poszukiwana w towarzystwie, gdzie każdy z szcunkiem do niej się odzywa.

Dwa lub trzy razy do roku udaje się do Aubécourt, odwiedzić dwudziestu pięciu starców w przytułku, który utworzyła i obdarzyła rocznym dochodem osmnastu tysięcy franków.

Przytułek znajduje się w samym środku miasteczka Aubécourt, w wielkim i pięknym domu, kupionym niegdyś przez wdowę Martin, do którego jednakże musiano przybudować oficyny.

Ogród także został powiększony. Starcy zostają pod opieką trzech Sióstr Miłosierdzia, którym pomagają dwie studentki i doktor.

Zamek Maturyna Raclot, dawna posiadłość, która zdaje się jeszcze panować nad Aubécourt, rozsypane jest w gruzy, a na tem miejscu porosną ciernie i zielska.

Ale dom starców przetrwał wieki; gdyby gmachy się rozsypały, została by naturalnie miast zastąpione nowymi, bo dzieła miłośników trwają wieki.

KONIEC.

— **Wybór uzupełniający jednego członka** nowej Rady powiatowej w Grybowie z grupy najwyższej podatkowych z kategorii przemysłu i handlu rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 26 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Towarzystwo galic. państwowych urzędników techniczno-leśnych** odbędzie walne zgromadzenie we Lwowie dnia 26 b. m., o godz. 10 rano w sali Kasyna urzędniczego (Rynek 9).

— **»Wystawa podhalańska«.** Z końcem przyszłego tygodnia otwora się już podwójnie tej pięknej i niezwykle interesującej wystawy. Już dziś możemy donieść, że będzie to wystawa, jakiej Lwów jeszcze nie oglądał, całe bogactwo sztuki i przemysłu artystycznego Podhala, zebrane troskliwie i wyborowo.

W salach Tow. Przyj. Sztuk pięknych wre gorączkowa praca; stolarze pod kierunkiem architektów i artystów wybudowali już wnętrza wzorowej chaty góralskiej, ustawia się meble, rozwiesza obrazy, delegat Tow. »Sztuka podhalańska« dozoruje tapetowania i malowania sali, przeznaczonych na gabinet w stylu zakopiańskim, drukuje się obszerny, piękny katalog.

Na wczorajszym posiedzeniu ustanowiono już cenę wstępu: 1 kor.; dla akcyonariuszy 30 hal. dla wycieczek zbiorowych po 20 hal. od osoby. We czwartek prawdopodobnie odbędzie się *vernissage* dla prasy.

Na otwarcie spodziewany jest przyjazd posłów ziemi nowotarskiej, W. Orkana i innych. W tych dniach pojawi się na murach miasta ańsz wystawowy, projektowany przez artystę-malarza Rembowski.

Blizsze szczegóły niebawem doniesiemy.

— **Z Muzeum Narodowego** otrzymujemy następujący komunikat: Gromadzone od szeregu lat w Muzeum Narodowym okazy współczesnej sztuki polskiej, są mimo całą ich dobiegłość skarbem ukrytym w trezorze; korzystając z nich jedynie ci, co albo stale mieszkają w Krakowie, albo na podróz do Krakowa pozwolili sobie mogą. Dyrekcja Muzeum odczuwając z jednej strony ten stan rzeczy, z drugiej pragnąc obudzić w jak najszerszych kołach społeczeństwa zamięłowanie do rodzimej kultury, postanowiła w najprostszym i najpraktyczniejszym sposobie rozwiązać problem i w tym celu podjęła wydawnictwo ilustrowanych kart pocztowych z dzieł takich mistrzów, jak Matejko, Główny, Chelmoński, Wyczółkowski, Malczewski, Wyspiański i inni. Edycja pierwszej seryi kart opuściła świeżo prasę i znajduje się w rękach publiczności. Od niej też będzie zależało, czy edycja takich ukaże się więcej i czy dyrekcja Muzeum Narodowego uda się osiągnąć dalszy cel z przedsięwzięciem tem związany.

A cel to nader poważny. Nowożytnie muzea bowiem przestały być już oddawna nagromadzeniem jedynie i składem dzieł sztuki i nabierają z każdym rokiem więcej charakteru placówek naukowych. Pociąga to za sobą jako warunek nieodzowny większe środki materialne na naukowe lub artystyczne w wielkim stylu publikacje. Tymczasem Muzeum krakowskie, pomimo całej życzliwości, z jaką się do niego powołane czynniki odnoszą, cierpi na zupełny brak funduszy na takie właśnie wydawnictwa. Dyrekcja pragnie też, niezależnie od gminnych i rządowych dotacji, zdobyć i wypracować sobie sama potrzebne fundusze i w tym celu stworzyła w ramach swych agend »Oddział wydawnictw artystycznych przy Muzeum Narodowym w Krakowie«, którego kierownictwo handlowe powierzyła p. Wincentemu Migdałowi. Zasady tego »oddziału« oparto na ścisłej kulturalnej kalkulacji, a strona artystyczna wydawnictwa, wykonanego w zupełności siłami miejscowymi, nie pozostawia nic do życzenia.

— **Treść odczytów Władysława J. Dawida** (czwartek i piątek 16 i 17 marca. wielka sala Instytutu fizycznego, Długosza 8): Psychologia lenistwa: Przyczyny i odmiany lenistwa. Stabłość neurastenii. Leniwi hystericy. Nieodpowiedni wybór pracy i zawodu. Brak pobudek, apatycyjni. Brak przyzwyczajenia, wdrowienia. Leczenie lenistwa. Somatyczne, psychiczne. Psychoterapia naukowa. Mind lurre. Działanie wychowawcze otoczenia, warunków zewnętrznych. Zagadnienie nieśmiertelności duszy: Jego niedokładność. Zagadnienie stosunku duszy i ciała. Hipotezy materialistyczne, hipoteza transmisyj albo transpiarencyj. Dwojakie źródło poznania naukowe i pozanaukowe. Fakty i hipotezy medycyny, spirytyzmu. T. z. doświadczenie religijne, albo mistyczne. Źródła i wyniki poznania mistycznego. Jego wartość obiektywna. Możliwy dowód nieśmiertelności.

— **Rekolekcyje wielkopostne dla pań**, urządzane co roku przez Towarzystwo św. Salomei w kościele św. Mikołaja, rozpoczną się dnia 20 b. m. w poniedziałek o godz. 5 po południu.

Nauk rekolekcyjnych udzielać będzie znany komity kaznodzieja O. Anioł z zakonu ks. Kapucynów codziennie o 5-tej, zakończy zaś wspólna Komunia św. 25 b. m. w sobotę.

— **Wydział zaprasza wszystkich swoich członków**, jakoteż jak najszersze koła pań do wzięcia jak naliczniejszego udziału w naukach rekolekcyjnych.

— **Główny pobór wojskowy** w bieżącym roku rozpocznie się w całym kraju w środę, dnia 19 kwietnia, względnie w powiatach o przeważającej liczbie mieszkańców obrządku grecko-katol. w środę, dnia 26 kwietnia 1911, dodatkowa zaś odstawka w dniach 6, 13, 20 i 27 marca i w dniach 5 i 12 kwietnia 1911. Popisowi przybywający z zagranicy dla zadośćuczynienia obowiązku stawiennictwa, oraz popisy, których stosunki przemawiają za wcześniejszym postawieniem ich na plac poboru, mogą przed terminem głównego poboru na rachunek tego ostatniego stanąć przed przynależną dodatkową komisją asenterunkową w mieście marcu lub kwietniu w powyższe wyznaczone terminach.

Główny pobór z miasta Lwowa rozpocznie się 12 maja 1911.

— **Z Kasyna miejskiego.** Wystawa plakatów, jaką urządza Kasyno miejskie w czasie wieczorów »Prima Aprilis« w dniach od 1 do 4 kwietnia, wobec nadsyłanych zewsząd zgłoszeń, zapowiada się nadzwyczaj dobrze. Zarząd Kasyna uprasza wszystkich zbierających plakaty o łaskawy współudział, względnie o pomoc w przeprowadzeniu zamierzonego planu. Same wieczory, nad których programem pracują gorliwie członkowie kasynowego komitetu zabawowego, będą zapełnione szeregiem niespodzianek i serdecznie ubawią uczestników.

— **»Bal z r. 1807«.** Próba tańców, które są częścią składową widowisk na rzecz gruźliczych w teatrze miejskim w dniach 31 marca i 1 kwietnia — odbyła się onegdaj w Kasynie Narodowym pod kierunkiem baletmistra naszego teatru. Obszerne sale Kasyna okazały się jednak za szczupłe, wobec licznej gromady osób, biorących udział w »menuecie« i w »drabancie«. Następne próby odbywać się zatem będą w salach prób miejskiego teatru.

— **Galicyjski Związek wierzycieli** we Lwowie, ul. Wałowa 1. 11, ogłasza: 1. decyzyją sądu krajowego w Czerniowcach z dnia 31 grudnia 1910 został celem rozdziału majątku konkursowego ponownie otwarty konkurs przeciw firmie Chaimowicz i Reiner w Czerniowcach; 2. upadłość firmy Józef Bandler, handel towarów mieszanych w Monasteryskach.

— **IX. Zjazd »Ogniwa«, Związku Tow. kształcącej się młodzieży polskiej**, odbędzie się w dniach 7, 8, 9 i 10 kwietnia bież. r. we Lwowie.

— **Wielki legat dla czeskiej Macierzy szkolnej.** Dnia 6 marca b. r. zastąpił się w Pradze dr. Januszek, radca Rządu, z powodu dotkliwej choroby nerek. Po otwarciu testamentu okazało się, że nieboszczyk zapisał na rzecz czeskiej Macierzy szkolnej w Pradze sumę 20 tysięcy koron.

— **Walne Zgromadzenie Tow. heraldycznego** odbędzie się w sobotę dnia 18 b. m., o godz. 7 wieczorem, w sali Tow. pedagogicznego (Frydrychów 10).

Na porządku dziennym, prócz spraw administracyjnych, odczyt dr. Heleny Polackówny p. t. »Manowie biskupstwa krakowskiego w księstwie siewierskim«.

— **Rocznica bitwy pod Raclawicami.** Stowarz. »Gwiazda« urządza w tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, uroczysty obchód rocznicy wielkiego zwycięstwa w bitwie raclawickiej. Obchód odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia b. r. Uroczystość rozpocznie się na bożeństwem w katedrze św. Popołudniu odbędzie się zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim i oświetlenie pomnika. Uroczysty wieczór w »Gwieździe« zakończy uroczystość. Onegdaj odbyło się posiedzenie obszernej komisji, na którym uchwalono szczegóły programu i postanowiono zaprosić wszystkie polskie Towarzystwa do wzięcia udziału w tej uroczystości.

— **Wybitny literat polski**, znany z licznych prac, zaniemógł ciężko i poddać się musi dłuższemu leczeniu. Środków materialnych nie posiada żadnych, nie wątpimy jednak, że społeczeństwo polskie, któremu służył wielkim talentem, nie opuści go w chwili dlań krytycznej i pospieszy z pomocą tak bardzo przezeń zasłużoną. Z łatwo zrozumiałych powodów, nie wymieniamy nazwiska literata. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje administracja *Gazety Lwowskiej*.

— **Klasyczne przedstawienie.** Staraniem krakowskiej akad. Koła odbędzie się w niedzielę d. 3 kwietnia b. r. w krakowskim teatrze miejskim in. J. Słowackiego IX. wieczór klasyczny. Członkowie koła odegrają: Teokryta XV. Idyllę pod tytułem »Uroczystość Adonisa« czyli »Syrakuzanki« obrazek sceniczny w trzech odsłonach w tłumaczeniu Kazimierza Kaszewskiego i Goldoniego komedję w trzech aktach pod tyt. »Miłość żołnierska« w tłumaczeniu Jeymości Panny M. M. jak była w roku 1781 w Warszawie reprezentowana. Początek przedstawienia o pół do 8 wieczorem.

Bilety po zwykłych cenach można już kupować i zamawiać ustnie lub pisemnie w lokalu koła sala XXXI. w Collegium Novum w Krakowie.

△ **Złośliwy żart.** Na p. J. Piskozuba, inżyniera, przechodzącego wczoraj obok budowy domu przy ul. Andrzeja hr. Potockiego, wylano z rusztowania wapno i zniszczono palto. Sprawy tego złośliwego żartu policja nie zdołała wysledzić.

△ **Kronika policyjna.** Z szafki wystawowej zegarmistrza p. S. Bluma przy ul. Żółkiewskiej 1. 15 skradziono wczoraj w nocy cały zapas zegarków, pierścionków, łańcuszków, łącznej wartości 400 kor.

Wczoraj w nocy usiłovali złodzieje włamać się do sklepu Szymona Hembera i Spki przy pl. Gołuchowskiego 1. 1 i rozbili już trzy kłódki. Spłoszeni jednak przez przechodniów, zbiegli.

Do zamkniętego mieszkania p. Maryi Bacherowej przy ul. Wyspiańskiego 1. 1 włamał się wczoraj złodziej i skradł serwis z chińskiego srebra na 6 osób, kartę kantoru p. Chajesa na pięć zastawionych losów, oraz rozmaite drobniaki.

Policja aresztowała wczoraj 15 letniego Stanisława Kochmanna, którego przytrzymał na kradzieży w sklepie kupca M. Mehra przy ul. Bożniczej 1. 17.

Z sieni realności przy ul. Teatralnej 1. 23 skradziono wczoraj Efroimowi Halbergowi pakę świec, wartości 56 kor.

△ **Aresztowanie awanturników.** Policja aresztowała Daniela Sołodka i Jana Superlaka, rzekomo robotników kolejowych, którzy w Towarzystwie jakiegoś trzeciego napadali wczoraj wieczorem i bili przechodniów w ul. św. Teresy, w ul. Krótkiej i ul. Domsa. Czeladnikowi szwajkiemu Karolowi Majerowi, którego napadli, zabrali napastnicy kapelusze.

△ **Ogień.** W piwnicy domu przy ul. Kościuszki 1. 5 wybuchł wczoraj ogień. Zapałyły się nagromadzone tam próżne paki drewniane, a następnie przedziały strychowe. Straż pożarna ogień stłumiła. Przyczyna pożaru nieznaną.

△ **Rabunek.** W ul. Zamkowej napadł wczoraj wieczorem jakiś drab na Władysława Hasingera, przeszukał mu kieszenie, zdarł kurtkę i uciekł. Rabus ma się nazywać Roman Michałowski i znany jest policyi jako notowany złodziej.

△ **Zajęcie w sądzie.** W toczącej się od trzech dni przed tutejszym trybunałem przysięgłych rozprawie przeciw Julianowi Pietraszewskiemu i tow. o kradzież, wyprawił Pietraszewski wczoraj wieczorem wielką awanturę. Musiała wkroczyć policja. Przesłuchiwało świadka, któremu przewodniczący wykażał sprzeczność w zeznaniach. W śledztwie bowiem obciążał mocno Pietraszewskiego, obecnie zeznawał tak, jakby go chciał uniewinnić. Uwaga przewodniczącego nie podołała się Pietraszewskiemu. Zerwał się z ławki i począł wieszczyć, rzucając obelżywe słowa przeciwko trybunałowi i przewodniczącemu. Przewodniczący przerwał rozprawę i kazał wyprowadzić Pietraszewskiego, a trybunał postanowił prowadzić rozprawę w jego zaoczności. Do wydalenia Pietraszewskiego z sali użyto sześciu dozorców więziennych, ale nie mogli oni sobie dać rady. Pietraszewski kopał, rzucał się i kasał. W obronie jego stanęła też jego kochanka Zawiślanka, która zerwała się z ławy i począła szarpać dozorców. Ostatecznie udało się Pietraszewskiego wyprowadzić. Na telefoniczne wezwanie przyjechała do sądu policja z komisarzem na czele. Dalsza część rozprawy odbywała się w obecności policyantów, którzy usiedli obok oskarżonych. Dziś w ten sam sposób odbywa się dalej rozprawa, a wieczorem ma być zakończona.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Müller, kupiec, w 66 r. życia; Jakób Pawluk, urzędnik »Dnistru«, w 35 r. życia; Edward Jurkowski, urzędnik browaru akc., w 64 r. życia; Balbina Świdarska, w 77 r. życia; Antoni Klimek, em. dozorca więźni, w 72 r. życia; Ludwika Woynarowska, żona em. radcy sądowego, w 72 r. życia;

w Chodorowie, Eugenia Pękalówna w 17 r. życia;

w Sewerynce, Stanisław Ujejski, wł. dobr ziemskich, w 64 r. życia;

w Warszawie, ks. kanonik Władysław Michał Dębicki. Śp. Zmarły ur. w r. 1853 w Smardzewie pod Zgierzem, studia uniwersyteckie odbywał w Warszawie. Był nauczycielem języków starożytnych w gimnazjum III w Warszawie do r. 1885, poczem wstąpił do seminarium duchownego. Po 2 latach wyświęcony na kapłana, został wikaryuszem przy kościele na ul. Leszno w Warszawie. Pomieszczał wiele prac w czasopiśmie miejscowych (*Kronika Rodzinna, Biblioteka Warszawska, Kłosa, Tygodnik ilustrowany* i t. d.) z historyi Polski Zeissberga przełożył rozdział »Źródła dziejowe Szląska«. Z dzieł jego ważniejsze: »Nieśmiertelność duszy jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa«, »Postęp, szczęście i przewroty społeczne«, »Wielkie bankructwo umysłowe«, »Filozofia nicości«, »Przyszłość Chin« i t. d. Przez lat 9 (do r. 1899) był prefektem w gimnazyjach;

w Berlinie, Ryszard Wilke, autor nowego kodeksu karnego Rzeszy niemieckiej, w 81 r. życia;

w Petersburgu, Wierzbołowicz, wiołoczołista, profesor tamtejszego konserwatorium.

— **Defraudacya.** Podczas rewizji Kasy w Związku rolniczych rafinerji spirytusu w Preszowie (Eperies), okazał się brak 100.000 K. Kasyer Molnar zbiegł. Dyrektor Związku na razie wyrównał szkodę.

— **Strajk.** Przeszło 7000 pomocników i pomocnic, pracujących w dziale krawiectwa damskiego rozpoczęło w Wiedniu strejk, ponieważ odrzucono żądania przez robotnice podwyżkę płac.

Kronika prowincjonalna.

§ »Rodzina« w Borszczowie odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 19 b. m., o godzinie 3 po południu, na leśniczówce w Piszczyńcach.

§ »Rodzina« w Gródku Jagiellońskim odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 19 b. m., o godzinie 3 po południu w sali »Sokoła«.

Kronika zagraniczna.

* **Cyklon.** W Viareggio srożył się wczoraj gwałtowny cyklon, który zniszczył fabrykę marmuru Guarneriego. W gruzach fabryki jedna osoba utraciła życie. Dwanaście jest ciężko, a 20 lekko rannych. Cyklon zerwał kilka dachów; kilka domów, będących w budowie, zostało uszkodzonych.

* **Zwłoki.** W Ostendzie wyłowiono w porcie zwłoki w stanie zupełnego rozkładu. Pewne oznaki wskazują na to, że są to zwłoki lotnika Grace'a.

* **Dżuma.** Z Charbina donoszą: Dżuma wygasa. W ostatnim tygodniu było w Charbinie i w Fudzjadan 14 wypadków śmierci. Nadto znaleziono 17 zwłok. Wewnątrz kraju położenie poprawia się.

† **Przekop Suezki** w latach 1859 do 1869 wykonany, niewątpliwie największe dzieło techniczne ubiegłego wieku, nie tylko powołał do nowego życia stare porty Morza Śródziemnego, ale nadto skrócił nadzwyczajnie i ułatwił znacznie komunikację Europy z Indiami Wschodnimi, a nawet z całą Azją Wschodnią i Australią.

O ruchu na tym przekopie, nadającym się ze względu na szczególne stosunki na Morzu Czerwonym tylko dla parowców, dają wyobrażenie następujące daty: przepłynęło przekop suezki w roku 1870 parowców 486 z 300.000 ton towarów, w 1885 r. 3624 z 6-3 milionami ton, w 1895 r. 3634 parowców z 8-4 milionami ton, w 1900 r. 3441 parowców z 9-7 milionami ton, w 1908 roku nakonieć 3795 parowców z 19-1 milionami ton towarów. Lwia część, bo 60-4 proc., udziału w tym przewozie przypada na Anglię, po której idą, rzecz dziwna, zaraz Niemcy z 17-1 proc., gdy Francja w tym szeregu państw zajmuje dopiero trzecie miejsce a Egipt ostatnie!

Skutkiem ciągłego powiększenia parowców okazała się potrzeba rozszerzenia i pogłębienia przekopu, czego dokonano bardzo wielkim kosztem, tak, iż dziś mogą przepływać przekop Suezki parowce zanurzające się aż do 8 i pół metrów we wodę. Opłaty za przejazd są następujące: od tony rejestralnej (= 2832 metra sześciennego) towarów 7.75, od osoby dorosłej 10, od dziecka do 12 lat 5 franków. Przejazd przez przekop mający 104 kilometry długości trwa obecnie 17 i pół godzin a możliwy jest teraz także i w nocy. Cały dochód z przekopu suezkiego wynosił w 1908 roku 18 i pół milionów franków. Średnio opłaca parowiec za przebiecie przekopu Suezkiego 2860 franków a opłaca je chętnie zważywszy, iż oszczędza tym sposobem ogromnych kosztów i czasu potrzebnego do opłynięcia Afryki koło Przylądka Dobrej Nadziei.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Kwartet czeski. — Nowy kompozytor ruski. — Wieczór w Kole literacko-artystycznym. — Popisy).

W r. 1887 powołany został na nauczyciela gry na wiołonce do konserwatorium w Pradze Hans Wihan. Urodzony 1855 w Polie, ukończył praskie konserwatorium 1873 r. poczem był jakiś czas profesorem w Mosarteum w Salzburgu, wiołoncełistą w kapeli bar. Der. vicia i w nadwornej orkiestrze w Monachium. Znakomity solista był jeszcze lepszym kameralistą a objawiając w Pradze kurs muzyki kameralnej utworzył zespół z uczniami Beneritzką, skrzypkami Karolem Hoffmannem (I. skrzypce), Józefem Lukiem (II. skrzypce) i Oskarem Nedbalem (altówka). Zespół ten wystąpił po raz pierwszy w r. 1892 pod nazwą »czeski kwartet smyczkowy« na arenę publiczną i odrazu zyskał ogromne powodzenie, które towarzyszy mu stale, mimo zmian w samym kwartecie (po

ustąpieniu Nedbała w r. 1906 objął altówkę Herold) i zwiększonej w międzyczasie konkurencji (w międzyczasie powstało więcej takich zespołów jak n. p. kwartet brukselski znany u nas, kwartet paryski, kwartet Flouzalety, Seveika, Rosoga etc.) Jednakże co do pełni i tęgości tonu, tudzież co do żywiołowości wykonania kwartet czeski nie potrzebuje obawiać się jeszcze i teraz żadnej rywalizacji. Wprost zaś niedoścignionym jest on w wykonaniu dzieł narodowych twórców czeskich i pokrewnych, n. p. rossyjskich. To też program poniedziałkowego kwartetu, składający się z kwartetu Dwofaka d-moll op. 34., Czajkowskiego f-dur, op. 22 i ustępów z kwartetów Suka (ur. 1874, uczeń Dwofaka drugi skrzypek kwartetu, największy współczesny czeski symfonik) i Borodina był dla nich w sam raz. W takich rzeczach nikt im dorównać nie potrafi.

Kwartet Dworzaka, jeden z pierwszych utworów kameralnych wielkiego czeskiego twórcy, odzna za się wyborną polifonią i motywami wybitnie nacyonalnymi, co do wartości muzycznej stoi on jednak niżej od późniejszych jego utworów. Kwartet Czajkowskiego, zabarwiony kolorytem rossyjskim w pierwszej i ostatniej części, ma ogromnie ciekawe Scherzo (co dwa takty na 6/8, jeden na 9/8) i bardzo piękne Andante. Co do piękności i wartości muzycznej nie dorównywa on trzeciemu kwartetowi (es-moll), ale stoi wyżej od pierwszego D-dur, najbardziej popularnego. Znakomicie grali Czesi także sławne Scherzo fazeoletowe z kwartetu smyczkowego A-dur Borodina, a zmuszeni oklaskami, dodali walczyk Dworzaka. Sala G. T. M. była pełna i wszyscy skwapliwie wciągali w siebie ożywczy nektar cudownej muzyki kwartetowej, której u nas niestety tak mało... tak mało. A propos muzyki kameralnej wspomnieć tu muszę o triu fortepianowym młodego kompozytora ruskiego, Wasyla Barwińskiego, które grano na obchodzie Szewczenkowskim dnia 10 b. m. Barwiński, syn byłego pośta, uczeń prof. Kurza, kształcił się w kompozycji u Witosława Nowaka w Pradze. Trio jego (a-moll) okazuje wybitny talent kompozytorski nowego kierunku, co pewnem zabarwieniu nacyonalnem (ostatnia część: rondo-kołomyjka). Nie da się naturalnie jeszcze obecnie ocenić, w jakim kierunku talent ten pójdzie; za wiele w nim jeszcze wpływów obcych, a przedewszystkiem własnego profesora, jednego z najtęższych obecnych kompozytorów czeskich — ale w każdym razie już z tego, że młody kompozytor, zamiast drobniaków, pisze utwory o większej formie, technicznie przytem formę wcale dobrze opanowując, można przepowiedzieć, że rośnie w nim symfonik narodu ruskiego, jakiego tenże dotychczas nie miał.

W niedzielę powtarzałem swój odczyt o „Kawalerze z różą“ R. Straussa. Ilustrował na fortepianie p. Steinberger; nowością jednak zupełnie były dwa ustępy z aktu I., odpiewane przez pnę Z. Elektorowiczównę, uczennicę p. Pawlików-Nowakowskiej. Piękny głos jej podobał się ogólnie, a szybkość, z jaką nauczyła się ogromnie trudnej partii, świadczy bardzo dobrze o jej muzykalności. Jest to głos, z którego można zrobić bardzo dużo i nie wątpię ani na chwilę, że wyborna nauczycielka to potrafi.

Popisy idą w dalszym ciągu. Onegdaj byłam na popisie w prywatnej, małej szkółce fortepianu pny Wandy Kubalskiej (uczennicy prof. Kurza) i byłam mile zdziwiona postępami uczenia w czasie stosunkowo krótkim (pny Brawerówna, Stankiewiczówna, Eberhardówna, Schechtówna, Czaporowska).

Charakter więcej koncertowy miała produkcja uczniów i uczenie prof. Melcera (szkoła Ottawowej). Że Melcer jest bardzo dobrym pedagogiem, o tem wiemy, to też wyniki nauki są doskonałe. Pny Lewicka, Czechowiczówna, Mandelbrudówna, Nawratilówna, pni Pohorylesowa — grały tak pod względem technicznym, jak i interpretacyjnym bez zarzutu.

Nie wiem tylko, z jakich powodów popisy ten, zapowiedziany na 7-30, zaczęto o całe trzy kwadranse później, co zniecierpliwiona publiczność pukaniem aż nadto wyraźnie wyknęła. Że też u nas nie nigdy nie może odbyć się punktualnie!

E. Walter.

Pamiętnik Zjazdu przemysłowo-balneologicznego. Nakładem krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk ukazał się z druku „Pamiętnik I. krajowego Zjazdu przemysłowo-balneologicznego“. Obok szczegółowego protokołu z trzydniowych obrad Zjazdu, zawiera on zbiór ustaw, dotyczących się zdrojownictwa, jak również bliższe szczegóły, odnoszące się do kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, oraz zbiór referatów, omawianych na wspomnianym Zjeździe. Referaty te, opracowane bardzo szczegółowo, stanowią całość, obejmującą ogół potrzeb naszego zdrojownictwa. Pamiętnik ten stanie się też dlażnego niezbędnym podręcznikiem dla wszystkich osób, zajmujących się zdrojownictwem zawodowo, czy chociażby zdaleka niem się interesujących.

(J. Pietrz.) **Dawid Abramowski.** „Badania doświadczalne nad pamięcią“. Księgarnia E. Wendego i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł). — Warszawa 1911.

W niezwykle ciekawym studjum tem z zakresu psychologii zastanawia się autor nad procesem rozpoznawania, wykazując, jaką w nim rolę odgrywa obraz pamięciowy. Ewolucja obrazów pamięciowych odnosi się również do procesu porównywania i temu w książce swej poświęca autor również należne miejsce. O ile jednak wywody Abramowskiego w tym względzie nie są poparte doświadczeniami, popiera nimi autor studjum o złudzeniach pamięci, zakresie jej, jakości, rozpoznawaniu rzeczy zapomnianych, ułudy (halucynacji) i paramezyi. Uczuciowe zredukowanie przeszłości uzupełnia według wywodów autora, całą masę zapomnianą, odtworzoną przez wspomnienie, pozostającą już w granicach „poświadczenia“. Zład w ostatecznej konkluzji myślowej nie ginie i trwa wiecznie. Nasze aktualne istnienie przeszłości, tworząca się stopniowo jaźń, powstaje z przeżytych chwil, wywołujących w duszy równoważnik uczuciowy. Polega na tem nasza indywidualność „cenestezyczna“, pomimo wszelkich zmian i warunków życia, zachowująca jedność w wyczuwaniu samego siebie. Pozostałości uczuciowe różniczkują niekiedy człowieka przez czynność myśli i pod postacią momentów wywołuje je bezimiennie w dalszym życiu. Jako niewyróżniony składnik czucia samego siebie pozostają one również po za zakresem świadomości.

Studjum p. Abramowskiego jest bardzo cennym nabytkiem dla polskiej literatury psychologicznej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, o godz. 7 wieczorem, po raz 13, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Za kulisami“, sztuka w 4 aktach H. Rotschilda. (Z repertuaru paryskiego teatru Gymnase).

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Godzien liłości“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry; rozpoczęcie „Dwie bliźny“, komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. 7 wieczorem, po raz 14, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu, po raz piąty, „Car Paweł I.“, dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego; z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, po raz 15-ty, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W poniedziałek, po raz drugi, „Za kulisami“, sztuka w 4 aktach H. Rotschilda.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 17 marca, „Nieznajomy tancerz“, komedia w 3 aktach Tristana Bernarda.

W sobotę, 18 marca, (nowość), „Hipolytos-Fedra“, tragedia Eurypidesa, przekład Bogusła Butrymowicza.

W niedzielę, 19 marca, po południu, „Szkłana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona. Początek o godz. pół do 4. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 19 marca, wieczorem, „Hipolytos-Fedra“, tragedia Eurypidesa, przekład B. Butrymowicza.

W poniedziałek, 20 marca, „Książę małżonek“, krotkowiła w 3 aktach Leona Xanrofa i Juliana Chancel'a.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydium c. k. Namiestnictwa przyznało Józefowi Turaczowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Hruszowie w okręgu jaworowskim za 40-letnią wierną służbę medal honorowy, ustanowiony z okazji 50-letniego jubileuszu najmłodsiwszych rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa wyraziła Ksawerze Askanowiczównie, nauczycielce 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Samborze, przy sposobności przeniesienia jej na własną prośbę w stały stan spoczynku uznanie za wieloletnią gorliwą i skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Izaaka Gottesfelda na reprezentanta religii izraelskiej do Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie; Jana Pielasza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Bortnikach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Radu szkolnej okręgowej w Tłumaczu.

Rada szkolna krajowa nadała dr. Janowi Piątkowi, profesorowi gimnazjum w Stry-

ju, posadę nauczycielską w gimnazjum VI. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli: Franciszka Kłęczarza w gimnazjum w Jasle; Michała Kłęczarza w gimnazjum w Żółtkwi; dr. Leona Pileckiego w gimnazjum w Przemyślu na Zasanu; dr. Pawła Łozińskiego w II. szkole realnej w Krakowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła ks. Pawła Rabczaka zastępcę nauczyciela w gimnazjum realnem w Łańcucie do gimnazjum w Sanoku.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Stanisława Prokesza nauczycielem 6-kl. szkoły męskiej w Bolechowie; Jana Lichtenberga nauczycielem, Eugenię Kubinównę i Helenę Konstankiewiczową nauczycielkami 5-klasowej szkoły w Rudniku; Władysława Guzika nauczycielem 5-kl. szkoły męskiej w Brzesku; Józefa Marguliesia nauczycielem religii izraelskiej 5-kl. szkoły męskiej w Sokolowie; Maryę Sobolewską nauczycielką 4-kl. szkoły w Delatynie; Edwarda Stelmacha nauczycielem 4-kl. szkoły w Jadownikach; Leę Beerową nauczycielką religii izraelskiej 4-kl. szkoły żeńskiej im. św. Kingi w Stryju; Sarę Rechnerową nauczycielką 4-kl. szkoły na przedmieściu Zwaryckiem w Drohobyczu; Michała Melniczuka nauczycielem 4-kl. szkoły na przedmieściu „Odenica“ w Dolinie; Jadwigę Kelhofferównę nauczycielką 4-kl. szkoły w Schodnicy. Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Władysława Bereznińskiego w Medenicach; Jana Lisa w Złotej; Władysława Ostafińskiego w Babicy.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Moronionównę w Bóbrce; Adelę Kasprzykową w Kornalowicach; Janinę Białoskórską w Rokitnie; Łucję Janielównę w Dorhowie; Józefa Szumigalskiego w Myszkowicach; Helenę Schrotównę w Czyżynach; Janinę Bodnarównę w Łętowni; Teresę Steinównę w Lisowicach.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Kazimierza Wertzę w Jezowie kameralnem; Jan Hładiaka w Michałkowie; Bronisława Bereskiego w Słobodzie bolechowickiej; Alojżę Kosińską w Chromohorbie; Józefę Króźlową w Wróblówce; Antoniego Haczkiwicza w Trzebionce; Maryę Hunczakównę w Rozborzu długim; Annę Bazańską w Moczydle; Franciszka Hermanna w Więckowicach; Wincentego Chmurę w Stróży; Jana Kurjca w Piotrowie; Maryana Ryzewskiego w Nowostawcach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Zosię Leichterową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sporyszu na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Rodatyczach; Jana Horodyskiego nauczyciela kierującego i Michalinę Horodyską nauczycielkę 2-kl. szkoły w Iwanowcach na równorzędną posadę do 2-kl. szkoły w Siemakowcach; Antoniego Jaworskiego nauczyciela kierującego 2-kl. szkoły w Siemakowcach na równorzędną posadę do szkoły w Iwanowcach; Wojciecha Słószarza nauczyciela kierującego i Helenę Słószarową nauczycielką 2-kl. szkoły w Kaszowie na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Kaszowie; Kazimierza Szulla nauczyciela 2-kl. szkoły w Pysznicu na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły w Pysznicu; Józefa Jabłonskiego nauczyciela 1-kl. szkoły w Puźnikach na posadę nauczyciela do 3-kl. szkoły w Chocimierzu; Emilię Makohońską nauczycielkę 2-kl. szkoły w Tucznem na równorzędną posadę do 2-kl. szkoły w Łutyni; Bronisława Greissa nauczyciela 1-kl. szkoły w Żulinie na równorzędną posadę do szkoły w Rzędzianowicach; Jana Karpiela nauczyciela 1-kl. szkoły w Nagnajowie na równorzędną posadę do szkoły w Jaduchach.

P. Minister wyznań i oświaty wyraził Tomaszowi Tokarskiemu krajowemu inspektorowi szkół ludowych, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za wieloletnią pełną poświęcenia i wydatną działalność dla dobra szkolnictwa.

P. Minister robót publicznych przyznał Wiktorowi Spero, nauczycielowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem i Antoniemu Gutkowskiemu, nauczycielowi szkoły zawodowej kowalstwa w Sułkowicach IX. klasę rangi.

Rada szkolna kraj. wyraziła Józefowi, Rozebajgerowi, naucz. kierującemu 5-klas. szkoły w Tuczynie w okręgu rzeszowskim, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełne uznanie za wieloletnią gorliwą i skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim; zatwierdziła wybór: ks. Michała Mossory na duchownego członka obrządku grecko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Skolem; Mikołaja Dudykiewicza nauczyciela kierującego 4-klas. szkoły męskiej w Kulikowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Żółtkwi; wyznaczyła: Wiktora Pogorzelskiego, dyrektora szkoły realnej w Wieliczce na trzeciego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce; Wojciecha Grzegorzewicza,

dyrektora gimnazjum w Tłumaczu na trzeciego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu; nadała tytuł profesora rzeczywistym nauczycielom szkół średnich; Kazimierzowi Pirgankowi w gimnazjum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Antoniemu Strzeleckiemu w gimnazjum w Jarosławiu; Sebastianowi Flizakowi w gimnazjum w Nowym Targu; Józefowi Nasielskiemu w gimnazjum w Brzeżanach; Adamowi Zassowskiemu w gimnazjum w Drohobyczu; Bogusławowi Butrymowiczowi w gimnazjum V. w Krakowie.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajęć na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 16 marca.

(Dwudziesty piąty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, która przed południem, nie jawni się podsądni Andrzej Dziwakowski i Dmytro Koliński.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony uchwalili trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw tym dwóm podsądnym w zaoczności.

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania świadków.

Sw. Franciszek Kuchmister,

plutonowy policji, po zaprzysiężeniu podał, że dnia 1 lipca 1910 pełnił służbę przed Uniwersytem pod komendą komisarza policji p. Tauer.

Przew.: O której zaczął pan służbę?
Sw.: O godzinie 6 rano. Najpierw byliśmy na inspekcji policyjnej przy ul. Bohackiej, a od godziny 7-30 rano staliśmy przed kościołem św. Mikołaja.

Przew.: Ilu was było?
Sw.: Czterdziestu. Jedni z nas byli bez karabinów, inni z karabinami.

Przew.: Kiedy pan wszedł na Uniwersytet?

Sw.: Na rozkaz p. komisarza Tauer, gdy usłyszeliśmy strzały i brzęk szyb.

Przew.: Co pan robił na Uniwersytecie?

Sw.: Pan komisarz Tauer wraz z trzema innymi pozostawił nas na korytarzu koło portyerołki dla utrzymywania porządku.

Przew.: Co pan tam zauważył?
Sw.: Wyszedszy na dziedziniec uniwersytecki, spostrzegłem trzech ludzi, składających na dziedziniec drzewo, a niobawem zobaczyłem, jak jeden człowiek po rynnicy spuścił się na dziedziniec z okna III sali.

Przew.: Czy w sali III. były wszystkie okna zamknięte?

Sw.: Jedno okno było otwarte, inne zaś były zamknięte.

Przew.: A okna w korytarzu po lewej stronie (kurytarz rektorski) były zamknięte, czy otwarte?

Sw.: Wszystkie okna były zamknięte, tylko na przedzie tego kurytarza trzy lub cztery okna były otwarte.

Przew.: Czy widział pan tam kogo?
Sw.: Stało z czterech ludzi. Z tych okien wołano: Uciekają przez okno!...

Przew.: Czy widział pan kogo w sali III.?

Sw.: Widziałem ludzi, spacerujących w tej sali.

Przew.: Czy ten człowiek, który wyskoczył przez okno sali III. i spuścił się na ziemię, miał coś w ręce?

Sw.: Nic nie widziałem. Dopiero gdy go przytrzymałem, znalazłem w miejscu, gdzie skoczył, browning.

Przew.: Czy człowiek ten, spuściwszy się na ziemię, uciekał?

Sw.: Tak... w stronę drzwi, w których stałem.

Przew.: Kiedy pan go przytrzymał?
Sw.: Pospieszyłem ku niemu i w odleniu 2 lub 3 kroków, od miejsca, gdzie człowiek ów się spuścił, przytrzymałem go. Odprowadziłem go na miejsce, gdzie się spuścił i wtedy to znalazłem browning. Zapytałem wówczas owego mężczyznę, co znaczy ten browning. Odpowiedział mi na to, że o browningu nie wie.

Przew.: Co było jeszcze?

Sw.: Pytałem się go również, czy nie ma czegoś jeszcze przy sobie. Na to ów mężczyzna, rzekłszy: „mam tylko legitymację“, sięgnął do kieszeni i odrzucił od siebie jakiś przedmiot. Kapral policji Zalewski, podniósł przedmiot, na moje wezwanie, podniósł z ziemi odrzucony przez niego przedmiot. Był to browning. Gdy zapytałem się owego mężczyznę, na co miał te przedmioty, ów zwrócił się do mnie z prośbą, abym go spuścił. Na moją odpowiedź, iż to jest nie-

możliwe, gdyż nie mam takiego prawa, mężczyzna ów trzęsąc się, prosił mnie na Boga, bym nie oddawał przynajmniej władzom browninga i boksera, lecz zatrzymał je przy sobie, abym nie zepsuł mu kariery.

Przew.: Czy widział pan, jak mężczyzna ów rzucił bokser?

S.w.: Widziałem tylko, jak jakiś przedmiot wyciągnął z kieszeni i odrzucił go od siebie. Słyszałem także brzęk, gdy przedmiot ten uderzył o ziemię.

Przew.: Czy widział pan, żeby ktoś wyrzucił browninga z sali III?

S.w.: Możliwe. Ale browning znalazłem w miejscu, gdzie ów mężczyzna spuścił się po rynnę na ziemię. W miejscu tem przedmiot nie widziałem.

Przew.: Może pozna pan tego człowieka?

S.w.: (przyglądając się podsądnym): Nie mogę poznać.

Przew.: Panie Reszetyło, proszę powstać... (zwrócony do świadka Kuchmistrza): Może jest to ten pan?

S.w.: Podobny, ale tamten nie miał wąsów.

Przew.: (zwrócony do Reszetyły): Co ma pan do powiedzenia na te zeznania?

Osk. Reszetyło: Świadek myli się, twierdząc, że mnie schwytał zaraz po mem spuszczeniu się na ziemię. Ja obszedłem najpierw całe podwórze i dopiero później zostałem przez policyanta przytrzymany. Niezgodnie jest z prawdą, bym odrzucił od siebie browninga i bokser i bym prosił świadka, aby przedmioty te zatrzymał przy sobie i nie oddawał władzom. Prawdą natomiast jest, iż prosiłem świadka, aby mnie puścił. Mogę nawet przytoczyć słowa, w jakie przemówiłem do świadka: Proszę mnie puścić, ja jestem teolog, ja nie winien, muszę iść do seminaryum.

Przew.: (zwrócony do świadka): Czy pan opowiada przy swych zeznaniach?

S.w.: Tak...

Przew.: Dokąd pan zaprowadził Reszetyłę?

S.w.: Na portyerówkę i zameldowałem p. komisarzowi Tauerowi, co zauważyłem. Równocześnie oddałem p. komisarzowi browninga i bokser.

Przew.: Co pan zauważył, wzięwszy browninga do ręki?

S.w.: Czuć go było prochem. Odniosłem wrażenie, że strzelano z niego przed chwilą.

Przew.: Czy oglądał pan browning bliżej, czy patrzył się pan, ile jest w nim naboju?

S.w.: Nie... Nie było na to czasu.

Radca Kwiatkowski: Jak długo stał pan w drzwiach, prowadzących na dziedzińiec, zanim zobaczył pan p. Reszetyłę?

S.w.: Jakis czas...

Przew.: (zwrócony do podsądnego Reszetyły): Powiedział pan tutaj, że wyskoczył przez okno w ślad za jakimś drugim człowiekiem...

Osk. Reszetyło: Tak... Słyszałem później, że miało wyskoczyć kilku jeszcze innych.

Przew.: Jakże to możliwe, skoro policja już była w Uniwersytecie?

Osk. Reszetyło: Oni wyskoczyli jeszcze, zanim przyszła policja.

Następnie zadawali świadkowi pytania obrońcy dr. Ochrymowicz, dr. Zahajkiewicz i dr. Kos.

Z kolei zadawali świadkowi szereg pytań podsądni.

Osk. Ochrymowicz: Czy, gdy pan wszedł na Uniwersytet, słyszał pan jeszcze strzały?

S.w.: Tak... Słyszałem strzały i brzęk szyb.

Osk. Reszetyło: Czy mnie grozili studenci policy pobiciem, gdy byłem prowadzony przez pana do portyerówki?

S.w.: Czegoś podobnego nie przypominam sobie.

Prok. (zwrócony do Reszetyły): Czy miał pan w dniu 1 lipca wąsy?

Osk. Reszetyło: Nie miałem.

Św. Zdzisław Kazimierz Wróblewski, sierżant policyi, zaprzysiężony, podaje, że od godziny 8 rano pełnił służbę w dniu 1 lipca przed Uniwersytetem.

Przew.: Ilu was było?

S.w.: 20 z karabinami i 30 bez karabinów.

Przew.: Czy był pan na Uniwersytecie?

S.w.: Tak... Wszedłem tam z innymi policyantami na rozkaz komisarza p. Taura.

Przew.: Czy słyszał pan strzały, wchodząc do Uniwersytetu?

S.w.: Możliwe...

jednym polanem ugodzony został żołnierz policyjny.

S.w.: Tego obecnie sobie nie przypominam.

Przew.: Ilu ludzi zastał pan w sali I?

S.w.: Siedmiu.

Przew.: Co pan zarządził, wszedłszy do tej sali?

S.w.: Osobistą rewizję u obecnych w tej sali ludzi.

Przew.: Co znaleziono wtedy?

S.w.: Jeden rewolwer i jeden bokser.

Przew.: Czy rewolwer i bokser znalezione w sali, na ziemi, czy też u kogoś w kieszeni?

S.w.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy także inni żołnierze mieli dobyte szable?

S.w.: Tak...

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że w sali I przytrzymałeś 9 ludzi?

S.w.: Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że jeden z obecnych w sali był w stanie podochocnym. Na czem to podochoczenie polegało?

S.w.: Siedział i spał.

Przew.: Mógł ów człowiek niespać całą noc i dlatego drzemał.

S.w.: Możliwe.

Przew.: Czy może pan kogoś poznać z tych, którzy byli w sali I?

S.w.: Przyglądając się podsądnym, wskazuje podsądnym: Huzara i Krochmalnego.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że wchodząc na Uniwersytet słyszałeś strzały...

S.w.: Wtedy lepiej pamiętałem.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy idąc po schodach na I. piętro, widział pan kogo schodzącego na dół?

S.w.: Widziałem kilku ludzi.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie widział pan n. p. schodzącego mężczyzny w sportowym ubraniu zielonego koloru?

S.w.: Nie widziałem.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Czy policya wchodząc do sali I. z wyciągniętymi pałaszami nie wołała: Zabijemy! Takie przynajmniej mam informacje.

S.w.: Nie przypominam sobie tego.

Na tem o godz. 11 45 zarządził przewodniczący 20 minutową przerwę.

Po przerwie zeznawał

Św. Jerzy Domaradzki,

uczeń IV. klasy gimnazjum w Brzeżanach.

Przew.: Ubiegłego roku mieszkał pan w Przemyslanach?

S.w.: Tak.

Przew.: Pan przygotowywał się do egzaminu do V. klasy gimnazjalnej? Kto pana przygotowywał do tego egzaminu?

S.w.: Pan Stefan Wołoszynowski.

Przew.: Czy był pan przy tem, jak p. Wołoszynowski prosił pańską matkę o urlop?

S.w.: Tak.

Przew.: Kiedy to było?

S.w.: Na kilka dni przed 1 lipca.

Przew.: Co p. Wołoszynowski mówił matce?

S.w.: Mówił, że musi wyjechać w sprawie osobistej do Lwowa.

Przew.: Czy pytał się pan p. Wołoszynowskiego, dlaczego wyjeżdża?

S.w.: Mówił mi, że w sprawie Uniwersytetu.

Przew.: Czy widział pan u p. Wołoszynowskiego jaki list?

S.w.: Widziałem. Był to list pisany po rusku.

Przew.: Czy pan list ten czytał?

S.w.: Nie miałem go w ręce. Zresztą nie umiem po rusku.

Przew.: Co jeszcze mówił p. Wołoszynowski?

S.w.: Nie pamiętam.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że Wołoszynowski mówił panu, iż jedzie do Lwowa na wiec w sprawie uniwersyteckiej.

S.w.: Tak...

Przew.: Czy mówił pan Wołoszynowski coś o lasce?

S.w.: Mówił, że musi wziąć toporek, gdyż może mu się przydać, gdyby przyszło do czegoś między Polakami a Rusinami.

Przew.: Co pan na to powiedział?

S.w.: Powiedziałem p. Wołoszynowskiemu, że gdyby w rzeczywistości przyszło do bójki Rusinów z Polakami, to Polacy nabyliby Rusinów.

Przew.: Co na to odpowiedział p. Wołoszynowski?

S.w.: P. Wołoszynowski odpowiedział, że niema obawy, bo w kronice uniwersyteckiej jest zapisane, że 80 Rusinów pobiło raz kilkuset Polaków. (Wielka wesołość).

Przew.: Czy była mowa o rewolwerze?

S.w.: Była... P. Wołoszynowski chciał wziąć u nas rewolwer. Zwróciłem mu uwagę, że rewolwer jest za duży.

Przew.: Co pan jeszcze wio?

S.w.: Słyszałem w Przemyslanach, że p. Wołoszynowski chciał pożyczyc od jednego z tamtejszych mieszkańców rewolwer, a nadto, że do świadka Grossmana miał się wyrazić: Będziemy bili!

Przew.: Czy widział pan p. Wołoszynowskiego odjeżdżającego do Lwowa?

S.w.: Widziałem. Byłem na kolei.

Przew.: Czy opowiadał panu p. Wołoszynowski o tem, co było we Lwowie, gdy powrócił do Przemyslan?

S.w.: Nie... Wiedziałem o tem, co zaśzło, z dzienników jeszcze tego samego dnia.

Przew. (zwrócony do podsądnego Wołoszynowskiego): Co ma pan do oświadczenia na zeznania świadka?

Osk. Wołoszynowski zaprzecza, jakoby chciał pożyczyc rewolwer w domu ojca świadka. Oglądając raz na 2 lub 3 tygodnie przed 1 lipca rewolwer ojca świadka, wyraził się tylko, że chciałby go kiedyś pożyczyc. Rewolwer ten był dużego kalibru. Zaprzecza stanowczo, jakoby mówił do świadka, że musi wziąć toporek, gdyż może mu się przydać we Lwowie, gdyby przyszło do czegoś między Polakami a Rusinami. Nie mówił także, że w kronice Uniwersytetu jest zapisane, że 80 Rusinów pobiło kilkuset Polaków.

Z kolei zeznawał

Św. Bazyl Szyk,

agent policyjny. Dnia 1 lipca pełnił służbę przed Uniwersytetem od godz. 6 rano.

Przew.: Gdzie pan stał?

S.w.: Koło rampy naprzeciwko kościoła św. Mikołaja.

Przew.: Czy był pan na Uniwersytecie?

S.w.: Usłyszeliśmy brzęk szyb i strzały. Po chwili wyszedł portyer i wezwał nas do środka.

Przew.: Co było potem?

S.w.: P. Tauer poszedł z żołnierzami policyjnymi na Uniwersytet, mnie zaś polecił, bym z 5 policyantami stanął u drzwi, prowadzących na dziedzińiec uniwersytecki.

Przew.: Co pan tam zobaczył?

S.w.: Na jednym z okien sali III. stało dwóch młodych ludzi.

Przew.: Gdzie stali? Zewnątrz okna?

S.w.: Nie... wewnątrz. Nadto widziałem jednego zewnątrz okna, który później skoczył na ziemię.

Przew.: Może on się spuścił po rynnę?

S.w.: Tego nie wiem.

Przew.: Czy okna na I. piętrze były pozamykane?

S.w.: Tak...

Przew.: Jakiego miał pan polecenie od p. Taura?

S.w.: Aby nikt nie uciekł oknem z sali III.

Przew.: Czy plutonowy Kuchmister stał koło pana?

S.w.: Tak...

Przew.: Co pan zrobił, gdy spostrzekał skaczącego na ziemię człowieka?

S.w.: Kazałem Kuchmistrowi przytrzymać go.

Przew.: Czy można było widzieć miejsce, gdzie ów człowiek skoczył?

S.w.: Nie można było widzieć. Zastłaniały sęgi drzewa.

Przew.: Czy Kuchmister przyprowadził do pana owego mężczyznę, który skoczył z okna sali III?

S.w.: Tak... Kuchmister prowadząc go, miał browning w ręce. Zawiadomił mnie wtedy, że browning ten znalazł w miejscu, na które skoczył ów mężczyzna.

Przew.: Czy nie miał Kuchmister jeszcze czegoś w ręce?

S.w.: Nie przypominam sobie.

Przew.: Do której godziny stał pan w drzwiach, prowadzących na dziedzińiec?

S.w.: Do godziny 12. Później na polecenie p. Taura rewidowałem w sali III. tych, którzy mieli iść do sądziego śledczego.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

S.w.: Widziałem, jak stacya ratunkowa zabierała Kockę.

Przew.: Pan arestował jeszcze kogoś?

S.w.: Akademika Nazariewa. Nazwisko to było jednak fałszywe. Chciał on wyjść bocznymi drzwiami, mówiąc, że idzie do apteki po lekarstwo dla rannego.

Przew.: Co pan jeszcze wie?

S.w.: Widziałem, jak agent policyjny Kuźma odebrał od jednego ze świadków rewolwer.

Przew.: Czy był pan w sali III?

S.w.: Tak... Zawołał mnie tam jeden z żołnierzy policyjnych i wręczył kilkanaście rewolwerów i bokserów, które znaleźli żołnierze policyjni w sali III.

Przew.: Co pan jeszcze wie?

S.w.: Nic więcej.

Przew.: Do której godziny był pan na Uniwersytecie?

S.w.: Do godziny 12 w nocy. Eskortowałem kilka razy podsądnym.

Przew.: Czy na was wtedy napadano?

S.w.: Wołano tylko za nami i rzucono piaskiem.

Przew.: Gdzie to było?

S.w.: Na placu Akademickim.

Prok.: Czy będąc na I. piętrze Uniwersytetu, nie uważał pan za stosowne prze-

szukać kurytarzy w tym celu n. p., czy nie ma tam łusek z naboju rewolwerowych.

S.w.: Zrewidowałem tylko stopy drzewa, stojące na dziedzińcu. Znalazłem wtedy 15-20 całych naboi.

Obr. dr. Ochrymowicz: Powiedział pan, że agent Kuźma odebrał jednemu ze świadków rewolwer. Czy nie wie pan, jak ten świadek się nazywał?

S.w.: Nie wiem. Zauważyłem tylko, że mówił po polsku.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Czy odebrał pan świadkom także laski?

S.w.: Tak...

Obr. dr. Zahajkiewicz: W jakim języku oni mówili?

S.w.: Po polsku.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Czy były to grube laski?

S.w.: Grube laski odbierałem, cienkie zwracałem napowrót ich właścicielom.

Osk. Reszetyło: Czy widział pan zbiegających się ludzi, jak mnie policya eskortowała z dziedzińca do portyerówki?

S.w.: Widziałem.

Osk. Reszetyło: Czy widział pan, jak oni grozili mi laskami?

S.w.: Nie...

Na tem o godzinie 1 45 po południu odbył się przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godz. 9 rano.

(Rozprawa przeciw Trudnowskiemu).

Kraków, 16 marca.

W ciągu wczorajszej rozprawy przedpołudniowej Trudnowski opowiadał dzieje lat swych młodych. Do organizacji wstąpił po pochodzie wolnościowym w Warszawie.

Obronca dr. Marek przedłożył odpis aktu oskarżenia prokuratorzy warszawskiej, gdzie mieści się historia związku robotniczego i statut jego. Dokumenty te — twierdzi obrońca — były wydane przez Rybaka. Obrońca prosił o odczytanie tego aktu na dowód, że organizacja wymaga rzeczywiste ślepego posłuszeństwa.

Na zapytanie dr. Marka prokurator wyjaśnia, że badania stanu umysłowego Trudnowskiego były przeprowadzone i znawcy uznali go za zupełnie zdrowego pod względem umysłowym.

Następnie przesłuchiowano drugiego oskarżonego Sadowskiego. Nie przyznaje się on do winy.

Sadowski: Należałem do związku robotniczego, do oddziału samokształcenia i agitacji wśród ludu. Związek walczył z wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym, t. j. ze szpiegami. Zabijając ich, nie chce ich karać, ale sam się broni. Wiedziałem, że w łonie organizacji znajduje się szpieg, gdyż codziennie zabierano kogoś do więzienia. W marcu, o powiada, aresztowano mnie i zawieziono do ochrony. Proponowano mi tam zajęcie prokuratora, a gdy odmówiłem, skazano mnie na deportację. We wrześniu 1909 przyjechałem do Krakowa. W kilka miesięcy potem wróciłem do Sosnowca, tam mnie powtórnie aresztowano. W więzieniu poznałem Trudnowskiego. Prześladowany przez policyję rosyjską, wróciłem w maju do Krakowa; tu pozostałem stale. Przez kilka dni mieszkałem u Trudnowskiego. Raz pożyczylem mu około 30 koron, kiedy był w biedzie. Radziłem mu poszukać zajęcia, gdyż nie miał żadnego utrzymania. Dług ten obiecał mi oddać właśnie w dniu zabójstwa o godzinie 9 rano.

W dniu tym spotkał się na plantach, spędziłem razem około 2 godziny, poczem powróciłem do domu. W południe wyszedłem ponownie. Po obiedzie wracałem do domu, spostrzegłem zbiegowisko na Maryackim placu, od ludzi dopiero dowiedziałem się o fackie morderstwa.

Dalej zapewniał Sadowski, że współwięzień Stopa niesłusznie i bezpodstawnie opowiadał, jakoby on, Sadowski, przyznał się przed nim do współwinny w zbrodni. Rybaka Sadowski nie znał, ale słyszał o nim wiele. Miał znajomego, którego zatrzymano w więzieniu z powodu napisania artykułu w piśmie *Kuliński*. Rekopis ów znajomy posłał Rybakowi a ten po wydrukowaniu dał go żandarmom rosyjskim.

Dalej opowiadał Sadowski szczegółowo o szpiegostwie Rybaka, jak to słyszał od członków partyi.

Na rozprawie popołudniowej odbyło się przesłuchanie żony zabiętego Rybaka. Na początku przesłuchania oświadczyła, że tu przyszła nie dla pomśczenia śmierci męża, ale postanowiła oczyścić pamięć zmarłego. Rybakowa przedstawia działalność swą w Związku robotniczym, następnie poznanie się z mężem i prace swoje, które pod jego wpływem podjęła w Związku. Co do strony materialnej podaje, że miała 43 rubli, mąż zaś 45 rubli dochodu miesięcznie. Nadto udzielała korepetycji. Gdy mąż przestrzeżony listem przez jednego z przyjaciół uciekł przed policyją do Krakowa, posyłała mu pieniądze, o ile potrzebował. W październiku mąż dostał posadę w Towarzystwie Szkoły Ludowej z płacą 60 koron miesięcznie, nadto u-

dzielał lekcji języka rosyjskiego. Otrzymałszy urlop, Rybakowa pojechała do męża, do Krakowa. Najeli tu mieszkanie i mieli lokatorów, którzy dawali w zamian za to śniadanie i kolację. Płacili 86 koron za mieszkanie, ale połowę z tego zwracali sublokatorowie. Wobec ciężkiego położenia, zwłaszcza w czasie choroby, Rybakowa postanowiła przyjąć posadę nauczycielki w Królestwie. Ponieważ przykro jej było rozłączyć się z mężem, zmieniła ona plan, przyjęła na stancję studentów i dawała im obiady. To przynosiło pewien dochód. Gdy przeniesli się z ul. Rakowickiej na ul. Długą, trzy pokoje wynajęli lokatorom, którzy wraz z utrzymaniem płacili po 50 koron miesięcznie; nawet ojciec i matka, gdy przyjeżdżali w odwiedzinę, płacili także za swe utrzymanie. Tak było do lipca r. 1909. Wówczas zachorowała Rybakowa na chorobę piersiową, a lekarze kazali jej wyjechać natychmiast do Zakopanego. Bawiła tam 6 tygodni, dłużej mąż utrzymał tam jej nie mógł. Wróciwszy do Krakowa bawiła niedługo, bo na polecenie lekarzy musiała znów jechać do Zakopanego. Wynajęła mieszkanie, wzięła służącą, a mąż płacił jej 120 koron miesięcznie. Ten pobyt Rybakowej w Zakopanem przyprawił męża o ogromne długi, z powodu których w końcu musiała wrócić do Krakowa. Aż do wyjazdu Rybakowej na Wołyń, żyli oboje w wielkiej nędzy, nie mieli ciepłej strawy, często byli bez pożywienia. Za pożyczone od przyjaciół pieniądze wyjechała na Wołyń. Tam otrzymała depezę, że mąż nie żyje.

Na zapytania przewodniczącego, zeznaje, że z Królestwa otrzymywała pieniądze, a mianowicie za meble, które sprzedali, dwa zaś czy trzy razy przysłał pieniądze ojciec Rybakowej. Nadto przesyłano Rybakowej z Królestwa pensję, kiedy była na urlopie. Pieniądze te przychodziły w rublach, a mąż mienił je w bankach krakowskich. Również mienił ruble rozmaitym krewnym, którzy przyjeżdżali do Krakowa. Mąż wyjeżdżał z Krakowa do Katowic, ostatni raz w lutym 1910, a to do p. Korfantego, u którego drukował swe broszury.

Pod świętością złożonej przysięgi zeznaje Rybakowa, że nie o tem nie wiedziała, jakoby mąż jej był szpiegiem, a musiałaby przecie jej kiedy wpaść w ręce jako korespondentka, wskazująca na to. Zresztą — powiada — gdyby był miał nie 500, ale 50 rubli miesięcznie, powodziłoby się im przecie inaczej.

Zapytywana, zeznaje między innymi, że obawiała się o męża tylko dlatego, ponieważ pewne partie w Królestwie zabijały agitatorów innych partij. Temu, jakoby Rybak wydał przez czas pewien *Kilińskiego*, stanowczo zaprzecza. — Długów po mężu pozostało przeszło 4000 koron. W żadnych zamachach mąż jej nie brał udziału i — świadek twierdzi stanowczo, że nie wyjeżdżał z Krakowa do Królestwa.

O godzinie 7 wieczorem rozprawę przerwano.

Na dzisiejszą rozprawę przybył ojciec oskarżonego, mężczyzna szpakowaty. Gdy wprowadzono na salę oskarżonego, ojciec zbliżył się do niego i milcząco z nim się przywitał.

Przewodniczący odczytał prośbę przysięgłego Dobrowolskiego, nieobecnego na sali, o uwolnienie go z powodu choroby.

Zastępca prokuratora sprzeciwił się prośbie wobec tego, że już dwu sędziów przysięgłych uchyla się od obowiązku ze względu na to, iż rozprawa ma potrwać dwa tygodnie.

Celem sprawdzenia stanu zdrowia przysięgłego, zarządono przerwę.

założenia Towarzystwa (1831 r.), według rocznych wykazów, wypłacono 977,344.967 kor. 32 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj w Schönbrunnie P. Ministra handlu Weiskirchnera na dłuższej osobnej audyencji.

— *Correspondenz Wilhelm* donosi: Niemiecki następca tronu z żoną przybędzie w powrocie z Egiptu dnia 9 kwietnia do Wiednia celem złożenia odwiedzin Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

— Z Zagrzebia donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu chorwackiego przed przystąpieniem do porządku dziennego prezydent dr. Supercin oświadczył, że dzienniki nie są należycie informowane przez swych sprawozdawców o zajściach w Sejmie. I tak jedno z pism porannych donosiło, że prezydent podczas zajścia między posłami Hrvojem a Radicem tylko pierwszemu udzielił nagany, gdy prezydent i p. Radica wezwał do porządku.

Po tych słowach w sali i na galerii wybuchła wielka wrzawa.

Głosy w sali: Myśmy także słyszeli, że prezydent tylko p. Hrvoja wezwał do porządku.

Sprawozdawcy dziennikarscy wstają i gremialnie opuszczają salę. Posiedzenie Sejmu przerwano.

Sprawozdawcy dziennikarscy udali się do lokalu Związku dziennikarzy, dokąd wkrótce z polecenia kwestury sejmowej przybył służący z listem od kwestury, zawierającym życzenie, aby dziennikarze wysłali deputację do prezydenta Sejmu celem porozumienia się co do podjęcia swych czynności w Sejmie. Nadto kwestura zawiadomiła w tym liście, iż posiedzenie Sejmu przerwano.

Dziennikarze wysłali deputację, złożoną z 3 członków.

Po ponownym otwarciu posiedzenia Sejmu p. Prebeg uczynił wniosek, aby dziennikarzom dano kompletną satysfakcję. Na tem posiedzenie zamknięto.

Pod wieczór sprawozdawcy sejmowi i członkowie Związku dziennikarzy zebraли się na ponowne posiedzenie, na którym jednogłośnie uchwalono ogłosić w dziennikach komunikat, przedstawiający stan sprawy, a nadto zawiadomić prezydenta Sejmu, że sprawozdawcy wszystkich dzienników aż do otrzymania wystarczającej satysfakcji zaniechają kompletnie swej służby w Sejmie.

— W parlamencie Rzeszy niemieckiej, w dalszym ciągu obrad nad budżetem państwowego urzędu spraw wewnętrznych, wywołał poseł ks. Wajda:

U rządu nie mamy posłuchu, gdzie więc mamy wreszcie głos zabrać, jeżeli nie tu w wysokiej Izbie. Mamy wiele skarg do wniesienia. Przemysłowcy na Górnym Śląsku gnębą robotników bez litości. Ani odrobiny sprawiedliwości, dobroci nie mają właściciele przedsiębiorstw. O kasach pensyjnych, zapomogowych, o szpitalach dla robotników niema mowy i to w przemyśle, który także naszej marynarce dostarcza bawełny strzelniczej i t. p. Ale rozdziela się wysokie dywidendy; ostatniego roku wynosiły one 24 prc. (Głosy burzliwe. Słuchajcie, słuchajcie, słuchajcie! na lewicy). Nie znana jest u nas swoboda ducha i wymiany myśli; wolność zgromadzeń jest bajką. Jestem od trzech lat posłem do parlamentu. Tego roku chciałem po raz pierwszy urządzić zgromadzenie, ale do tego stopnia dokuczano właścicielowi lokalu, że zaklinał mię na wszystko co święte, abym nie przemawiał, gdyż to byłoby jego ruiną. (Głosy u socjalistów słuchajcie, słuchajcie. To terroryzm!) Tak się dzieje u nas; w okręgu raciborskim mają Polacy i Morawianie razem 90 prc. ludności, ale jest tam zabronione mówić po morawsku i po polsku. Mnie samego denuncjowano u przełożonej władzy duchownej, ponieważ powazyłem się wdawać w swobodną wymianę zdań z robotnikami. (Głosy na lewicy: Słuchajcie, słuchajcie, pfuj) Z przełożenia szkolnego jestem wyłączonej. Mowca opowiada następnie o bezprawnym postępowaniu żandarmerji, opisuje niestanne prześladowanie, na które narażone są polskie Stowarzyszenia śpiewackie. Lud zyskać może sobie tylko zapomocą pieczołowitości i troski o niego. (Okłaski i brawa na lewicy. Socjaliści wołają: A co pan Delbrück na to wszystko?)

— Senat rosyjski obchodził wczoraj 200-tną rocznicę swego istnienia. Car Mikołaj, który przewodniczył uroczystemu posiedzeniu senatu, wygłosił mowę, wskazał w niej na wypróbowane oddanie się senatu w ubiegłych dwóch wiekach na korzyść państwa i przypomniał, że senat w dniach niepokoju był niewzruszoną ostoją porządku.

Carowi wręczono medal jubileuszowy. Wielcy książęta Andrzej Włodzimierzowicz, Mikołaj Konstantynowicz i ks. Aleksander Oldenburski mianowani senatorami.

— Departament wojenny w Waszyngtonie ogłasza, że ani jednego z pułków pie-

choty, zmobilizowanych w Texas, nie wysłano do granicy meksykańskiej, natomiast będzie jeszcze 7 oddziałów konnicy wysłanych nad granicę, celem przeszkodzenia przemycaniu broni i amunicji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 16 marca. Na wczorajszym posiedzeniu kobisy budżetowej p. Liebermann wniósł następujące rezolucje: 1. Wzywa się Rząd, by działał w tym kierunku, aby Bank austro-węgierski zaspokajał potrzeby produkującej warstwy ludności w Galicyi pod względem kredytu handlowego, przemysłowego, rękodzielniczego i rolniczego, w myśl życzeń podniesionych przez przedstawicieli tych sfer, oraz, aby Rząd przedsięwziął odpowiednie kroki, celem powstrzymania zbyt wielkiego wzrostu akredytowania zawodowych eskonterów. 2. Ze względu na to, że urząd cenzora Banku austro-węgierskiego nie da się pogodzić z zawodem prywatnego eskontera, komisya wyraża życzenie, aby zawodowi eskonterzy nie byli na przyszłość mianowani przez Zarząd Banku cenzorami. 3. Wzywa się Rząd, aby działał w tym kierunku, by Bank austro-węgierski uczynił zadość życzeniom od szeregu lat wyrażanym przez ludność z Galicyi, aby dłużnikom Banku nie odmawiano prawa dwudniowego terminu zwłoki dla weksli popierwszym dniem płatności.

Wiedeń, 16 marca. Komisya budżetowa obraduje dziś w dalszym ciągu nad etatem Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Komisya bankowa rozpoczęła obrady szczegółowe nad ustawą bankową.

Wiedeń, 16 marca. W komisji budżetowej p. Konstanty Lewicki czynił zarzuty Administracji w Galicyi i żądał, aby na stanowisko Namiestnika w Galicyi powołano jak najrychlej osobistość, dającą rękojmię, że nastąpi zmiana systemu Administracji w duchu obiektywności i sprawiedliwości narodowościowej. Rusini żądają też zamianowania Rusina wiceprezydentem Namiestnictwa we Lwowie. Do obecnej Administracji w Galicyi, mówił, Rusini nie mają zaufania, bo zastępuje tylko interesy narodu polskiego, a system ten niesprawiedliwy wówczas tylko się zmienia, gdy na czele stanie mąż obiektywny i sprawiedliwy i gdy Rusini będą mieli swego przedstawiciela w kierownictwie Administracji.

Mowca urgował następnie przeprowadzenie wyborów gminnych w Galicyi w terminie przepisany i załatwienie wniesionych przeciw wyborom gminnym rekursów. Wniósł w końcu rezolucje: w sprawie reformy Administracji politycznej, w sprawie reformy postępowania administracyjnego, w sprawie szybkiego załatwienia rekursów, celem poprawek w spisie ludności w Galicyi, wreszcie w sprawie powoływania na urzędników w Galicyi wschodniej osób, władających językiem ruskim.

Następnie przemawiał p. Mastalka, który krytykował Administrację w Czechach.

Wiedeń, 16 marca. W komisji budżetowej przyszło do żywej wymiany zdań między socjalistami a niemieckimi radykałami. Mianowicie gdy p. Tomašek (czeski soc. dem.) omawiał wydalania z Prus, p. Malik zawołał, zwrócony do socjalistów: „Wy sami jesteście terrorystami“.

Na to p. Seliger wskazał na zachowanie się studentów niemieckich przy wyborze ścisłszym w Warmdorf i wyraził się obrażająco o studentach, co wywołało żywe protesty pp. Malika, Wolfa i v. Stranskyego.

Wywiązała się burzliwa scena, postawie innych stronnictw starali się wpływać łagodnie.

Przewodniczący przywołał do porządku pp. Seligera i Malika.

Wiedeń, 16 marca. Zwołana przez komisję gospodarczą Izby posłów ankietą w sprawie projektu ustawy teatralnej, zebrała się dziś w sali posiedzeń Izby posłów pod przewodnictwem pos. Ofnera.

Dyrektor Burgteatru bar. Berger oświadczył, że on i dyrektor Opery nadwornej Gregor otrzymali od zarządu teatrów nadwornych upoważnienie do wzięcia udziału w ankiecie pod warunkiem, że teatry nadworne będą wyłączone z pod postanowień ustawy.

Dyrektor Schmoranz z Pragi żądał takiegoż stanowiska wyjątkowego dla obu teatrów krajowych w Pradze.

Przew. Ofner odpowiedział, że decyzyja zależy od parlamentu.

Następnie ankietą rozpoczęła obrady.

Wiedeń, 16 marca. W komisji bankowej przemawiali pp. Lecher, Choc, Biliński, Kuranda i Kramarz.

Kraków, 16 marca. (Tel. prywatny.) Sekcya ekon. Rady miasta upoważniła prezydenta do udzielenia zezwolenia Związkowi artystów polskich na urządzenie wystawy w budynku przy pl. Sw. Ducha, w którym mieściła się dyorama Grunwaldzka.

Kraków, 16 (Tel. prywatny.) Wychodźstwo robotników sezonowych do Prus przybiera w ostatnich dniach znaczne rozmiary. Dnia 14 b. m. przejechało przez Kraków 3,059 robotników, dnia 15 b. m. 7,510, dziś od 3 do 6 rano przejechało 3,100. W tem jest około 40 prc. Rusinów, 30 prc. Polaków z Galicyi zachodniej, 30 prc. z Królestwa Polskiego.

Robotnicy dążą także do Prus przez Podgórze-Płaszów i przez Kalwaryę, Spytkowice, Trzebinę do Oświęcimia i Mysłowic.

Wiedeń, 16 marca. P. Minister wyznań i oświaty zamianował zwyczajnego profesora Politechniki, dr. Tadeusza Obmińskiego we Lwowie, konserwatorem Centralnej Komisji do utrzymania zabytków historycznych.

Wiedeń, 16 marca. Dolno-austriackie Towarzystwo Eskontowe nabyło za 35 milionów 4½ prc. wolne od podatku rentowego gwarantowane przez kraj zapisy dłużne bukowskińskiego banku krajowego.

Paryż, 16 marca. Dzienniki robotnicze we Francji uchwały oświadczyć się za strajkiem ogólnym. Kierownicy udali się do głównych portów, aby agitować w duchu wykonania tej uchwały.

Antwerpia, 16 marca. Reprezentanci międzynarodowego Związku marynarzy obradowali nad sprawą strajku międzynarodowego, celem poprawy bytu marynarzy. — W obradach wzięli udział reprezentanci Niemiec, Anglii, Ameryki, Francji, Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii i Danii. Postanowiono wybrać komisję międzynarodową, która ma zbadać sytuację. Reprezentanci Niemiec i Belgii oświadczyli się przeciw strajkowi, inni zaś za strajkiem.

Stany Zjednoczone a Meksyk. Waszyngton, 16 marca. (Associated Press). Słychać, że prezydent Taft już w gronie przedłoży traktat rozjemczy między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, który obejmie wszystkie bez wyjątku sprawy.

Meksyk, 16 marca. Rząd ogłosił sprawozdanie o klęsce powstańców koło Casas Grandes. 57 ludzi w tej walce zginęło.

Polacy pod berłem rosyjskiem. Warszawa, 16 marca. (Tel. prywatny.) Redaktora *Wolnego Słowa*, Belmonta, skazano za artykuł „Najmądrzejszy skandal uniwersytecki“, na 100 rubli, z prawem zamiany na miesiąc aresztu.

Warszawa, 16 marca. (Tel. prywatny.) W parafii maryawickiej na Pradze odbył się wybór proboszcza kaplicy miejscowej. Wyborem nim biskupa maryawickiego Próchniewskiego, na zastępcę proboszcza wybrano księdza Wiechowicza.

Grodno, 16 marca. (Tel. prywatny.) W ostatnim czasie było kilka wypadków przynusowego usuwania przez administrację ze wsi i dworów gub. grodzieńskiej Żydów, nie mających prawa zamieszkiwania na wsi.

Sprawy rosyjskie. Petersburg, 16 marca. (Tel. prywatny.) W Dumie w toku obrad nad interpelacją w sprawie uniwersyteckiej p. Obraczow (skrajna prawica) omawiał wyższe szkoły żeńskie i powiedział, że w czasie rewolucyjnym słuchaczki setkami oddawały się pła- nym majtkom dla tem skuteczniejszej propagandy.

Te słowa wywołały burzliwe protesty na lewicy. Odezwały się głosy „Precz z nim!“ „Łajdak“.

P. Obraczow starał się wśród wrzawy mówić dalej.

Prezydent wezwał go, aby zszedł z trybuny, ponieważ upłynęła już przepisana godzina.

To znowu wywołało wielką wrzawę na prawicy. Wśród hałasu prezydent zamknął posiedzenie.

Posłowie z lewicy i prawicy tłumnie pospieszyli tam, aby zapobiedz starciu. Pogaszono światła elektryczne, poczem posłowie poczęli wychodzić z sali.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreschowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 3. Telefon nr. 468.

W miesiącu lutym 1911 roku w dziale ubezpieczeń na życie podano 2,040 wniosków na sumę 16,435,724 koron 88 hal., a wystawiono 1,763 polie na sumę 13,880,188 koron 68 hal.

Od dnia 1 stycznia 1911 podano 4,194 wniosków na sumę 34,243,299 koron 14 hal., a wystawiono 3,528 polie na sumę 28,897,057 koron 42 halerczy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1911 r. szkody w tym dziale wynoszą 1,374,589 koron 12 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1909 r. 1,034,103,236 koron 09 hal. w kapitałach i 1,955,478 kr. 64 h. w rentach, na 139,471 policach, na co rezerwowano w gotówce 304,144,877 kor. 43 h. Zapłacone szkody w r. 1909 w dziale życiowym wynoszą 16,861,144 kor. 41 h., a we wszystkich działach od czasu

NADESLANE.

Radca Dr. Burzyński Alfred okulista-operator mieszka obecnie przy ul. Słowackiego 18 róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego.

Do najęcia przy ul. Asnyka 1. 7, na I. piętrze: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.

Blisza wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 1. 10 od 12 do 4 po południu.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 15 marca 1911.

8 — 57 — 15 — 43 — 39

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przegladnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnięcia pobrały.

Jeżeli zaś kolektor słusznej wypłaty odmówił, lub też nie całkowicie uiszczą, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącą Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowiącego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 29 marca i 12 kwietnia 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

SUBSKRYPCYĘ na akcje fabryki cementu „GÓRKA“ w Sierszy przyjmuje DOM BANKOWY Sokal i Lilien. Prospekty na żądanie odwrotną pocztą.

Bracia Tercyarze w Przyłulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają żózka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 marca 1911.

Hotel George'a.

PP. T. br. Leonhardi z Wiednia, J. Jurystowski z Rózwowice, E. Dohnany z Pragi.

Hotel Europejski.

PP. J. Rozborski z Myszkowice, I. Zawadzki z Podola ross., J. Burliga z Glinian, A. Mierczyński z Kołomyi.

Hotel Imperial.

PP. Z. Obertyński z Hucza, P. Tarasowicz z Rzymu.

Hotel Metropole.

P. W. Bem z Król. Pol.

Hotel Reunion.

P. W. Myjak z Zagorza.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 marca.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'. It lists various financial instruments and their prices in Korona and rubles.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. It lists various types of bonds and securities, including 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', and 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'. It also includes a section for 'Krajowy biuro handlowy'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. It lists various types of bonds and securities, including 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'I. Losy (za sztukę)'. It also includes a section for 'Krajowy biuro handlowy'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. It lists various types of bonds and securities, including 'J. Akcje banków', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Weksle', and 'N. Waluty'. It also includes a section for 'Krajowy biuro handlowy'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 1195/10 (12) (2797 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja:

ad 3. 733 kor. 33 hal., realność ad 4. 633 kor. 33 hal., realność ad 5. 566 kor. 66 hal., realność ad 6. 800 kor. i 1/2 realności ad 7. 670 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które jako odpowiedzi na wywołanie ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądu pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III Nowosioło, dnia 18 lutego 1911.

L. cz. E. 1256/10 (6) (2800 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Biny Kirsch odbędzie się dnia 24 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacja 1/3 części realności lwh. 265 ks. gr. gm. kat. Chechły wraz z przynależnościami, składającymi się: a) z 3 kamieniami młynskimi z przyrządami, b) kadzi na ropę, c) dwoje studni betonowej i drewnianej. Część nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 1133 kor. 33 hal., przynależności zaś na 633 kor. 33 hal., razem 1766 kor. 66 hal. Najniższa cena wynosi 1177 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 4 marca 1911. (2864 2-3) Obwieszczenie. Zarząd masy konkursowej firmy Markus Segal i Bracia w Krościenku rozpisuje na podstawie uchwały powziętej przez zgromadzenie wierzycieli na dniu 9 lutego 1911

licytację nieruchomości wraz z budynkami, tartakiem parowym w Wojtkówce i wszelkimi przynależnościami, należących do masy konkursowej a położonych w gminach Króscienko, Smolnica, Liskowate i Wojtkówka (w powiecie dobromilskim). Nieruchomości te obejmują wykazy hipoteczne, a to: a) w gminie Krościenko l. 5, 124, 137, 139, 141, 184, 205, 315, 345, 346, 347, 365, 366, 367, 376, 401, 414, 419, 423, 434, 435, 441, 451, 452, 471, 488, 523, b) w gminie Smolnica l. 67, c) w gminie Wojtkówka l. 48, 66, d) w gminie Liskowate l. 352. Nieruchomości te sprzedane zostaną ryczałtem. Cena wywołania wynosi 54 000 (słownie pięćdziesiąt cztery tysiące) koron. Oferty opiewające wnoszą należy na ręce podanego zarządcy masy konkursowej najpóźniej dnia 31 marca 1911 b. r. przy czym dołączyć należy jako wadium 10 proc. ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych. Blższych informacji lub wyjaśnień zasięgnąć można w kancelaryi podpisanego zarządcy masy, gdzie na żądanie okazane będą plany, arkusze posiadłości i akt oszacowania. Przemysł, dnia 13 marca 1911. Dr. Józef Scheinbach, adwokat krajowy w Przemyslu.

(2778 2-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie)
od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6
po południu, w soboty od 3 do 8 wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 20 marca 1911 od 10 do 12
godziny przed południem: kasa, broń,
fortepian, pianino, obrazy olejne, sre-
bro, maszyna do cieciga papieru, kon-
fekcja damska i dziecienna, farby, po-
kosty, lakiery, wódki, obuwie, urządze-
nie sklepowe, centyfugi, maszyna do
pisania, towary galanteryjne męskie.

Wtorek 21 marca 1911 od 10 do 12 godziny
przed południem: 4 fortepiany, obrazy
olejne, dywany perskie i zwykłe, kartka
zastawnicza na kosztowności, sztyl, rogi
jelenie, maszyna do pisania, srebro,
kasa, zegarek złoty męski, towary modne
damskie, materye łokciowe oraz różne
meble.

Środa 22 marca 1911 od 10 do 12 godziny
przed południem: 2 fortepiany, garde-
roba, pościel, bielizna, zegarki, kamienie,
deski, książki, maszyny, srebro, pierze,
2 maszyny do szycia i 1 do pisania,
meble oraz kamienie młyńskie.

Czwartek 23 marca 1911 od 10 do 12 godz.
przed południem: 3 fortepiany, gramofon,
maszyna do szycia, sukna, konfekcja
męska, dubeltówka, narzędzia ślu-
sarskie, tokarnia do brązu, garderoba,
naczynie oraz różne meble domowe.

Piątek 24 marca 1911 od 10 do 12 godz.
przed południem: fortepian, pianino,
2 gramofony, zegarek srebrny, aparat
piwny, 4 krzesła restauracyjne i stoły,
2 maszyny do szycia, kasa, dywany,
soda, mydła różne, stearyna, 4 konie,
obrazy, urządzenie restauracyjne, oraz
różne meble domowe.

Sprzedaje się mające przedmioty, mogą
być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed
licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12 marca 1911.

L. cz. E. II. 967/10 (8) (2860 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie gal. Kasy zaliczkowej we
Lwowie, odbędzie się dnia 13 kwietnia 1911
o godzinie 10 przed południem w sali Nr. 4
sądu tutejszego licytacja połowy realności
objętej lwh. 2514 ks. gr. gm. miasta Lwowa
dz. I., składającej się z pgr. 2304/3, 2305/27
i 2327/15 z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację
z przynależnościami, oceniono na 9630 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 4815 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzyć można w sądzie tutej-
szym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby
być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
We Lwowie, dnia 2 marca 1911.

L. cz. E. 1894/10 (3) (2629 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nastuni Seweryszyn rolni-
czki w Serednicy odbędzie się dnia 1 kwie-
tnia 1911 o godz. 9 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.
licytacja 3/5 części realności lwh. 61 ks. gr.
gm. kat. Serednica.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 4366 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 2910 kor. 66
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwier-
dza się i odnoszące się do tej nieruchomości
dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 15 lutego 1911.

L. cz. E. 1272/10 (2759 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Steinkleina w Brzo-
zdowcach odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911
o godz. 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja:
a) całej realności lwh. 56 gm. Hłów,

b) 3/4 części realności lwh. 267 gm.
Hłów,

c) połowy realności lwh. 268 gm. Hłów.
Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione, a to: lwh. 56 na 6880 kor.,
lwh. 267 na 861 kor., lwh. 268 na 265 kor.
Najniższa cena wynosi: ad a) 4586 kor.
67 hal., ad b) 574 kor., ad c) 176 kor. 67
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. E. 1816/6 (32) (2616 3-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 4 kwietnia 1911 godz. 9 rano od-
będzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego
licytacja realności lwh. 1428, 2223, 2224,
2225 gm. Zakopane.

Powwyższe realności oceniono łącznie na
28.137 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 14.068 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzyć można w sądzie tutej-
szym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 8 lutego 1911.

G. Z. E. 3282/10 (2750 3-3)
Versteigerungs-Edict.

Zufolge Beschlusses vom 26 Februar
1911 Geschäftszahl E. 3282/11 gelangen am
24 März 1911 vormittags 9 Uhr in Kuty zur
öffentlichen Versteigerung Wohnungseinrich-
tungsgegenstände, Küchengeräthe, Bilder und
eiserne Kasse.

Die Gegenstände können am 22 und
23 März 1911 in der Zeit zwischen 8-12
Uhr vormittags in der Wohnung das Ver-
pflichteten besichtigt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung VIII.
Kuty, am 3 März 1911.

L. cz. E. 868/10 (7) (2878 3-3)
Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Nachmana Bernfelda, za-
stąpionego przez adw. dr. Edwarda Galla we
Lwowie, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1911
o godz. 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja rea-
lności lwh. 617 gm. Dmytrowice wraz z
przynależnościami, składającymi się z 15
młodych wierzb.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację jest oceniona na 14.957 kor., przy-
należności zaś na 1 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 9972 kor. 32 hal.
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-
ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa
lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 21 listopada 1910.

L. cz. E. 753/10 (15) (2877 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Schnappa, odbę-
dzie się dnia 4 kwietnia 1911 o godzinie 10
przed południem w sądzie niżej wymienionym
w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 150
ks. gr. gm. Krotoszyn.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację jest oceniona na 2566 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1710 kor. 86
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.), może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. E. 1162/10 (10) (2760 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Genfisa jako ce-
syonariusza Abrahama Piekholza w Rozdole,
odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 o godz.
10 przed południem w sądzie niżej wymie-
nionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności
lwh. 368 gm. Krupsko i 435 gm. Brzezina
objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione, a to: lwh. 368 gm. Krupsko na
150 kor., zaś lwh. 435 gm. Brzezina na 400
koron.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 368
gm. Krupsko 100 kor., zaś co do lwh. 435
gm. Brzezina 266 kor., poniżej tej ceny sprze-
daj nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. E. 1595/10 (4) (2869 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Słabika w Birczy,
odbędzie się dnia 11 kwietnia 1911 o godz.
8 przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym w biurze Nr. 11 licytacja przymusowa
realności lwh. 205 kg. Bircza stara składa-
jącej się z 4 parceli gruntowych i domu miesz-
kalnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-
tację jest oceniona wraz z przynależnościami
na 2065 kor.

Najniższa cena wynosi 1376 kor. 67
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 6 marca 1911.

L. cz. E. 1127/10 (10) (2936)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1911 o godz. 10 rano
w sądzie niżej wymienionym odbędzie się
licytacja 7/10 części realności objętej lwh.
428 ks. gr. gminy Niestanice zobowiązanego
Abrahama Notowicza własnej, składającej się
z pgr. IIkat. 3871/6, 3871/58, 3871/60,
3871/62 i 3871/63 (łąki) o łącznej powierzchni
1 ha. 58 ar. 43 m².

Nieruchomość ta względnie 7/10 części
powyższej realności, wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 599 kor. 02 hal.

Najniższa cena wynosi 399 kor. 33 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 23 lutego 1911.

L. cz. E. 273/10 (19) (2926)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Pastwy i Wojciecha
Szpaka z Sidziny odbędzie się dnia 29 marca
1911 o godzinie 10 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 re-
licytacja:

- połowy realności lwh. 155,
- 63/672 części realności lwh. 849,
- 147/672 części realności lwh. 850,
- 3/24 części realności lwh. 852 i
- 12/64 części realności lwh. 853 ks.
gr. gm. Sidzina objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione: ad a) 2340 kor. 47 hal., ad b)
6 kor. 55 hal., e) 3422 kor. 04 hal., dj 3
kor. 75 hal., e) 9 kor. 36 hal., razem na
5872 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 2986 kor. 58 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o
dalszych wydarzeniach tego postępowania je-
dyndie przez przybicie na tablicy sądowej,
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-
mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 28 lutego 1911.

L. cz. E. V. 2283/10 (21) (2916)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1911 o godzinie 9
przed południem w sądzie niżej wymienionym
w biurze Nr. 24 w Stanisławowie odbędzie
się licytacja realności lwh. 3885 ks. gr. gm.
Stanisławów, składającej się z pgr. lk. 1553/5
o powierzchni 368 m² wraz z budynkami na
tej parceli się znajdującymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem
zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości
dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata-
stralny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy, mający chęć kupienia przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż Są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Stanisławów, dnia 15 lutego 1911.

L. cz. E. 2797/9 (9) (2880)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego
w Tarnowie, zastąpionego przez dr. Tadusza
Tertila w Tarnowie, odbędzie się dnia 30
marca 1911 o godz. 9 przed południem, w
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5
licytacja realności lwh. 9 gm. Uścieje jazul-
ckie, obejmującej 2 pgr. o obszarze 6 a 44
m², oraz realności lwh. 233 gm. Uścieje je-
zuckie, obejmującej 2 parcele budow. i 6
parceli gruntowych o łącznym obszarze 40
ar. 92 m² wraz z przynależnościami, skła-
dającymi się z 30 metrów plotu, 20 metrów

sztachet i studni betonowej.
Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione: a) na 60 kor. b) na 8230 kor.
przynależności zaś na 53 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 40 kor.
ad b) 5486 kor., poniżej tej ceny sprzedaż
nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w
sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego po-
stępowania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabno, dnia 29 stycznia 1911.

L. cz. E. VIII. 1318/10 (6) (2915)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reginy Glanz i tow., zastąpionych przez adw. dr. Blaustein, odbędzie się dnia 21 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego i Sapieżńskiej, licytacja całej realności objętej lwh. 3177 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, położonej przy ul. Zarwańskiej a składającej się z par. bud. 31/1, na której znajdują się dwa domy murowane i jedna stajnia murowana.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 25.648 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 12.824 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Stanisławów, dnia 16 lutego 1911.

L. cz. E. 3128/10 (3) (2933)
Edykt licytacyjny.

Dnia 4 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja: 1. realności lwh. 221 gm. Janczyn, 2. połowy lwh. 194, 3. połowy lwh. 327, 4. całej realności lwh. 501, 5. lwh. 502, 6. lwh. 659, 7. lwh. 793, 8. lwh. 816, 9. lwh. 886, 10. lwh. 888, 11. lwh. 950, 12. połowa lwh. 954 ks. gr. gminy Janczyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

- 1. cała realność lwh. 221 gminy Janczyn wraz z przynależnościami na 10.295 koron, 2. połowa realności lwh. 194 gminy Janczyn na 300 kor., 3. połowa realności lwh. 327 gminy Janczyn na 250 kor., 4. cała realność lwh. 501 gminy Janczyn na 900 kor., 5. cała realność lwh. 502 gminy Janczyn na 1700 kor., 6. cała realność lwh. 659 gminy Janczyn na 350 kor., 7. cała realność lwh. 793 gminy Janczyn na 200 kor., 8. cała realność lwh. 816 gminy Janczyn na 400 kor., 9. cała realność lwh. 886 gminy Janczyn na 3000 kor., 10. cała realność lwh. 888 gminy Janczyn na 800 kor., 11. cała realność lwh. 950 gminy Janczyn na 500 kor., 12. cała realność lwh. 954 gminy Janczyn na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 8863 kor. 34 hal., ad 2. kwotę 200 kor., ad 3. 166 kor. 67 hal., ad 4. 200 kor., ad 5. 1133 kor. 34 hal., ad 6. 233 kor. 34 hal., ad 7. 133 kor. 34 hal., ad 8. 266 kor. 66 hal., ad 9. 2000 kor., ad 10. 533 kor. 34 hal., ad 11. 333 kor. 33 hal., ad 12. 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszą do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysław, dnia 25 lutego 1911.

L. cz. E. VII. 2186/10 (4) (2737)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Eibenschütza i Sunita Schneidra, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacja należących do zobowiązanego Wojciecha Klicha realności lwh. 50 i 388 ks. gr. gm. Bobrowniki małe objętych wraz z przynależnościami składającymi się z 2 koni, drobnych narzędzi gospodarczych, wozu, kieratu i maszyny do mlócenia.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: 1. lwh. 50 na kwotę 8095 kor., 2. lwh. 388 na kwotę 2623 kor., przynależności zaś na 420 kor.
Najniższa cena wynosi ogółem 8074 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. E. 1658/10 (2922)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Bera Grünberga w Bolechowiu i powiatu Dolińskiego, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Kleinberga w Bolechowiu, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Bolechowiu licytacja realności lwh. 250 ks. gr. gm. Roztoczki wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i parcel gruntowych w protokole ocenienia z dnia 12 października 1910 bliżej opisanych

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 615 kor., przynależności zaś na 7 kor.

Najniższa cena wynosi 414 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 4 marca 1911.

L. cz. E. VII. 737/10 (3) (2691)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Małochleba w Tarnowie odbędzie się dnia 7 kwietnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacja należących do zobowiązanego Józefa Małochleba 73/80 części realności lwh. 496 gm. KLIKOWA

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1564 kor.

Najniższa cena wynosi 1016 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości i prawie bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. E. 5529/10 (6) (2928)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Aboscha kupca w Kutach, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja: 1. realności lwh. 365 gm. Kuty miasto o łącznym obszarze 9 ar. 11 m², 2. realności lwh. 1707 gm. Kuty miasto o łącznym obszarze 21 ar. 30 m².

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1. realność lwh. 365 gm. Kuty miasto na kwotę 1879 kor., 2. realność lwh. 1707 gm. Kuty miasto na kwotę 1510 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1254 kor., ad 2. kwotę 1008 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 2 marca 1911.

L. cz. E. 4119/10 (2589)
Dnia 4 kwietnia 1911 o godzinie 9 30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 1/2 lwh. 111 gm. Liskowate, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno gospodarczym, brogiem i studnią oraz 23 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2698 kor. 96 hal.
Najniższa cena wynosi 1800 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 21 lutego 1911.

L. cz. E. 1113/10 (5) (2614)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Kranza z Jaty, odbędzie się dnia 31 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 220 gm. Jezowe celem zniesienia współwłasności tej realności.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 8410 kor.

Najniższa cena wynosi 8410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 16 lutego 1911.

L. cz. E. V. 1389/9 (2593)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Leibendörfera w Drohobyczu, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 w Drohobyczu relicytacja realności objętej lwh. 604 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Wójtowska góra obejmującej parcelę gruntową łącznego obszaru 9 a. 96 m² z znajdującym się na nim domem mieszkalnym i drewnianą wraz z przynależnościami, składającymi się z 73 metrów parkanu i 5 drzew.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 17.377 kor., przynależności zaś na 171 kor.

Najniższa cena wynosi 8774 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z 7 sierpnia 1909 E. V. 1389/9 (6) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 23 lutego 1911.

L. cz. E. 1942/10 (7) (2846)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Habera, odbędzie się dnia 30 marca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 12/48 części realności lwh. 59 ks. gr. gm. Ottynia objętej

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 655 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 437 kor. 17 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 12 lutego 1911.

L. cz. E. 3217/10 (8) (2718)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 187 kgr. Kilińców Chany Singer zam. Laub.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1882 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 1254 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 23 lutego 1911.

L. cz. E. 2067/10 (10) (2755)
Dnia 10 kwietnia 1911 godzina 10 rano w sądzie powiatowym Lisko, biuro Nr. 12, odbędzie się licytacja realności lwh. 280, 2/9 części lwh. 23 i 2/3 części lwh. 62 gm. kat. Stańkowa.

Nieruchomości te są ocenione: lwh. 280 na 164 kor. 44 hal., 2/9 części lwh. 23 na 109 kor. 36 hal. i 2/3 części lwh. 62 na 1261 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi: lwh. 280 kwotę 109 kor. 62 hal., 2/9 części lwh. 23 kwotę 72 kor. 90 hal. i 2/3 części lwh. 62 kwotę 840 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie, biuro Nr. 12.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, 2 marca 1911.

L. cz. E. 1840/10 (8) (2845)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Beili Menel odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności lwh. 308 ks. gr. gm. Mołodyłów objętej

Połowa powyższej realności wystawionej na licytację, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 14 lutego 1911.

L. cz. F. 1915/10 (6) (2754)

Dnia 10 kwietnia 1911 godz. 9 rano w sądzie powiatowym w Lisku biuro Nr. 12 odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 2 i 1/8 części realności lwh. 164 gm. kat. Łukowe.

Nieruchomości te są ocenione: 1/4 część lwh. 2 na 1283 kor. 75 hal., 1/8 część lwh. 164 na 3 kor. 75 hal., przynależność na 6 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: 1/4 części lwh. 2 kwotę 860 kor. 16 hal., 1/8 część lwh. 164 kwotę 2 kor. 56 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, 2 marca 1911.

L. cz. E. VIII. 3176/10 (25) (2786)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie nżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja połowy realności obj. wyk. hip. l. 2744 ws. gr. gm. Przemysł wraz z przynależną siasarą.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 557 kor., przynależność zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 281 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie nżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu nżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 1 marca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 9/10 (9) (2903)

Ogłoszenie.

W konkursie Nechumy Giry kupcowej w Tłustem na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana Mechla Pfeffera kupca w Tłustem, zastępcą zaś jego pana Schmaję Epsteina kupca w Tłustem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 4 lutego 1911.

L. cz. S. 16/9 (168) (2887)

W konkursie Majera Eisensteina celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycielności, tudzież takich wierzycielności, które zostaną zgłoszone do dnia 19 marca 1911, wyznacza się audyencję na dzień 21 marca 1911 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. we Lwowie w biurze Nr. 20 (wchód przez Nr. 19).

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 lutego 1911.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszym gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry płatnych.

O innych źródłach dochodu podać może informację każdego czasu Zwierzchność gm.

Podania wnieść należy osobiście lub pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.

Burmistrz: B. Geschwind.

L. Prez. 1796 (2857 3—3)

Konkurs

W obrębie politycznej administracji galic. c. k. Namiestnictwa obsadzona będzie posada c. k. komisarsa inspekcji leśnej z systemizowanymi poborami, ryczałtem na podróż służbowe i ryczałtem na wydatki kancelaryjne.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacją wymaganą w § 6 alin. 1 rozporządzenia ministerjalnego z 1 listopada 1865, Dz. p. p. Nr. 165,

jakoteż nienagannem zachowaniem się i znajomością języka niemieckiego, oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane podania winni penenci zostający w służbie rządowej, wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce c. k. starostwa, w obrębie którego stale przebywają najdalej do 31 marca 1911 do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 lutego 1911.

L. 29 (2208 2—2)

Konkurs

Wydział powiatowy w Turce nad Stryjem, stosownie do powziętej dnia 26 stycznia 1911 r. do l. 29 uchwały, rozpisuje niniejszym konkurs celem obsadzenia z dniem 1 maja 1911 r. posady akuszerki okręgowej w Jaworze nad Stryjem z roczną płacą 300 kor., z funduszy powiatowych w miesięcznych ratach z góry płatną.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść dotyczące podania najdalej do dnia 31 marca 1911 r. do tutejszego Wydziału powiatowego i do wniesionych podań dołączyć:

1. metrykę chrztu;
2. świadectwo moralności;
3. świadectwo zdrowia;
4. świadectwo ścisłego egzaminu c. k. szkoły położnych i
5. świadectwo z odbytej praktyki w zawodzie położnictwa.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Turka, dnia 19 lutego 1911.

Prezes:
M. Pruchnicki.

L. G. D. 2366 (2673 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. generalna Dyrekcya zarządu tytoniowego w Wiedniu rozpisuje konkurs w celu rozdania dostawy:

pięciu milionów (5,000 000) sztuk puźderek (etui) na nową sortę cygar pod nazwą „Cigarillos“.

Pisemne oferty ostemplowane po 1 kor. od arkusza, do których dołączyć należy kwit c. k. kasy na złożone wadium w wysokości 5 pre. (pięciu procent) wartości wysofrodkowanej przez oferenta, mają być wniesione w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę etui na Cigarillos“ (Offert auf Lieferung von Etuis für Cigarillos) najpóźniej do dnia 20 marca 1911, godzinie 12 w południe u powyżej nazwanej generalnej Dyrekcji (K. k. General-Direktion der Tabakregie, Wien IX/1, Porzellangasse Nr. 51).

O bliższych warunkach można się dowiedzieć ze szczegółowych obwieszczeń wyłożonych w ekspedycie generalnej dyrekcji zarządu tytoniowego i w c. k. fabrykach tytoniu.

C. k. generalna Dyrekcya zarządu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 23 lutego 1911.

C. k. szef sekcji i generalny dyrektor:
Scheuchenstul, m. p.

L. 1952 (2954 1—3)

Konkurs

Wskutek uchwały Rady gminnej miasta Kęty z dnia 10 lutego 1911 rozpisuje się konkurs na posadę kasyera miejskiego w Kętach z roczną płacą 700 kor. i pauszalem kancelaryjnym w kwocie 24 kor. pod warunkami:

1. złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej lub egzaminu kwalifikacyjnego wymaganego rozp. Wydziału krajowego z 20 maja 1898 l. 25 422,
2. nieprzekraczalnego 40 wieku życia,
3. świadectwa moralności i dotychczasowego zajęcia,
4. świadectwa zdrowia,
5. świadectwa obywatelstwa austriackiego.

Posada będzie nadana prowizorycznie, stałe nadanie nastąpić może dopiero po dwuletniej zadawalniającej służbie.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 25 marca 1911.

Kęty, dnia 14 marca 1911.

L. 740 (2986 1—3)

Konkurs

W celu obsadzenia posady rachmistrza w kancelaryi Rektora tutejszej c. k. Szkoły politechnicznej, z którą połączone są pobory XI. klasy urzędników, rozpisuje się niniejszym konkurs do dnia 20 kwietnia 1911.

Ubiegający się o tę posadę winni w swych podaniach wykazać świadectwami, że ukończyli szkołę średnią (wyższe gimnazjum, wyższą szkołę realną lub równorzędny zakład naukowy) i złożyli z dobrym skutkiem egzamin z rachunkowości państwowej, oraz przedłożyli dowody co do wieku, stanu, ugodności, dotychczasowej czynności służbowej lub innego zajęcia, wszędzie co do zupełnej znajomości języków krajowych i niemieckiego.

Podania kandydatów, zostających już w służbie publicznej, należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy, wszystkie inne zaś bezpośrednio do Rektora c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

Z Rektora c. k. Szkoły politechnicznej.
We Lwowie, dnia 13 marca 1911.

Dr. Thullie m. p.
Rektor.

L. 580 (2884 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania czterech zapomóg a to po jednej w kwocie 200 kor. i 100 kor. i dwóch po 50 kor. na rok 1911 z fundacji publieuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I., przeznaczonej dla c. k. galic. straży skarbowej, rozpisuje się niniejszym konkurs.

O zapomogę tę mogą się ubiegać członkowie c. k. galic. straży skarbowej (nie urzędnicy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracji bądź w domu bądź w zakładzie leczniczym lub miejscu klimatycznym.

Pierwszeństwo mają żonaci i obczerzeni liczącą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania, opatrzone w świadectwo c. k. lekarza powiatowego, poświadczenie Zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetenta, tudzież w poświadczenie bezpośrodkowej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnieść wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania nieodpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym, będą uważane jako wałe nie wniesione i zwrócone petentom jako bezprzedmiotowe.

Lwów, 10 marca 1911.

L. Prez. 5195 (2949)

Konkurs

W Sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada radcy sądu krajowego z systemizowanymi poborami VII. klasy rangi.

Ubiegający się o tę lub o taką samą posadę przy innych sądach kolejalnych w Galicji wschodniej opróżnić się mogą, wnosząc swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 10 kwietnia 1911 do Prezydium Sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 marca 1911.

L. 619 (2892)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze rozpisuje konkurs na posadę kontrolera kasy powiatowej i likwidatora kasy oszczędności w Starym Samborze z płacą roczną 1600 koron z prawem do trzech pięciocielei w wysokości 10 pre. płacy, czasowo 20 pre. od płacy dodatek drożyniany i za czynności likwidatora w kasie oszczędności 1000 koron rocznie renumeracji.

Kandydaci winni przedłożyć następujące dowody:

1. metrykę urodzenia stwierdzającą, że kandydat ukończył 24 lat a nie przekroczył 40 roku życia,
2. świadectwo dobrego stanu zdrowia,
3. posiadanie obywatelstwa austriackiego,
4. dowód dokładnej znajomości w słowie i piśmie języków krajowych,
5. świadectwo z ukończonych średnich szkół,
6. świadectwo ze złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej,
7. wykazanie się najmniej dwuletnią praktyką w instytucjach finansowych.

Każdy z podanych warunków uważa się za główny i niezbędny do otrzymania posady.

Obsadzenie posady nastąpi na razie prowizorycznie a po roku wydatnej i nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do 1 kwietnia 1911.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Stary Sambor, dnia 12 marca 1911.

Prezes:

Wasylkiewicz.

L. 406 (2153)

Konkurs

Wydział powiatowy w Dolinie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Roźniatowie.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Broszniów, Ceniawa, Janówka, Jasieniowiec, Książowskie, Kreczowiec, Roźniatów, Strutyn użyny i Swaryczów z ludnością 17.359 dusz, na obszarze 296 klm. kw.

Roczna płaca lekarza okręgowego 1200 kor., zaś ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcja służbowa, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 r. Dz. ust. kraj. L. 148 ogłoszona w dzienniku ustaw krajowych L. 158 z dnia 30 grudnia 1907 r.

Płace emerytalne i zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach normuje ustawa z dnia 12 maja 1909 L. 68 Dz. u. kr.

Posada zostanie nadana na razie prowizorycznie na 1 rok, od dnia objęcia służby. Po roku służby może nastąpić stabilizacja.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo austriackiego obywatelstwa;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40;
7. świadectwo lekarskie wystawione, względnie potwierdzone przez odnośnego c. k. lekarza powiatowego, że ubiegający się jest fizycznie uzdolniony do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykazają się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego

Udokumentowane podania należy wnieść do końca marca b. r. wprost, względnie przez przełożoną władzę, do Wydziału powiatowego w Dolinie.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Dolina, dnia 24 lutego 1911.

Prezes:
Ks. H. Zaremba w. r.

Konkurs

Wydział powiatowy w Dolinie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Perehińsku.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Duba, Dubszara, Lećówka, Olechówka, Perehińsko, Reszniate i Rypne z ludnością 12.329 dusz, na obszarze 275 klm. kw.

Roczna płaca lekarza okręgowego w kwocie 1200 kor., zaś ryczałt na objazdy w kwocie 600 kor. rocznie.

Tenże lekarz może reflektować na uboczne zajęcia w gminie Perehińsku jako takiej z roczną płacą w kwocie 800 kor. płatną z funduszy tej gminy, tudzież na kurację personalu zarządu dóbr metropolitalnych w Perehińsku i Osmołodzie z roczną płacą 500 kor., a prócz tego pełnić jeszcze funkcję lekarza powiatowej kasy dla chorych, przynoszącą co najmniej dochód roczny w kwocie 500 kor.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcja służbowa, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 r. Dz. u. kr. L. 148 ogłoszona w dzienniku ustaw krajowych L. 158 z dnia 30 grudnia 1907 r. Lekarz okręgowy w Perehińsku będzie przytem obowiązany do utrzymywania domowej apteki, względnie do postarania się w drodze własnej o odnośną koncesję.

Płace emerytalne i zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach okręgowych normuje ustawa z dnia 12 maja 1909 L. 68 Dz. ust. kraj.

Posada zostanie nadana na razie prowizorycznie na 1 rok od dnia objęcia służby. Po roku może nastąpić stabilizacja.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo austriackiego obywatelstwa;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w lekarskim zawodzie;
6. nieprzekroczony wiek lat 40;
7. świadectwo lekarskie wystawione, względnie potwierdzone przez odnośnego c. k. lekarza powiatowego, że ubiegający się jest fizycznie uzdolniony do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykazają się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Udokumentowane podania należy wnieść do końca marca b. r. wprost, względnie przez przełożoną władzę, do Wydziału powiatowego w Dolinie.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Dolina, dnia 24 lutego 1911.

Prezes:
Ks. H. Zaremba w. r.

L. Prez. 6650 (2950)

Konkurs.

Dwie posady radców wyższego sądu krajowego z systemizowanymi poborami VI klasy rangi we Lwowie, tudzież po jednej w sądach obwodowych w Kołomyi i Stanisławowie są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o takie same posady przy innych sądach kolejalnych oprócz się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej w terminie do 31 marca 1911 do decyzyjnego Prezydium Trybunału I instancyi.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 marca 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 43/11 (2) (2946)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 czasopisma „Ruskoje Słowo“ z dnia 9 marca 1911 pod tytułem „Buntownicy przed Sudom“ od „Na rozprawie“ do końca zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 9 marca 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 marca 1911.

L. cz. Pr. 44/11 (2) (2947)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma „Hołos Naroda“ z dnia 10 marca 1911 pod tytułem: „Proces St. Walnickoho i Krostian Andreja Humena i Fed. Skoropada“ od „Neożydantj pryhowor“ do końca, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 9 marca 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 marca 1911.

L. cz. Pr. 46/11 (2) (2945)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 424 czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ z dnia 11 marca 1911 pod tytułem: „K polskim prytyśnytelam russkoho naroda w Halyczyni“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 11 marca 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 marca 1911.

L. Pr. VIII. 6/11 (2) (2902)

C. k. sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa z dnia 8 marca 1911 l. cz. Ss. 6/11 (1) i na mocy § 493 p. k. orzekł, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie rosyjskiem „Chlib i wola“ Nr. 2 z lipca 1909 wydrukowanem w Londynie pod napisem:

1. Naszy zadaczy;
 2. Klassowaja borba;
 3. Anarchizm i jego priemy borby;
 4. Iz Russkoj Zyzny;
- zawiera znamiona zbrodni z § 58 b. e. 66 i występku z § 302 i 305 u. k., że zatem zarządza przez c. k. Prokuratorję Państwa konfiskata tego czasopisma jako usprawiedliwioną się uznaje, cały nakład ma być zniszczony a dalsze rozpowszechnianie zostaje wzbronione.

Tarnopol, dnia 11 marca 1911.

Zl. 51 (2503)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Wien hat mit dem Erkenntnis vom 28 Februar 1911, Nr. XI. 9/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 24 Februar 1911 wegen der Artikel: „Nepriemim hesla „Svoj k svemu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28 Februar 1911, Nr. 19/11, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Kote Faschingspost“ wegen des Artikels: „Überfiedlung des Papstes nach Böhm-Ramnitz“ und der Stelle von „Einen geweihten...“ bis „hl. Vaters“ des Artikels: „Preisausschreiben“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 28 Februar 1911, Nr. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Horicky Obzor“ vom 25 Februar 1911 wegen der auf Seite 5 veröffentlichten Artikelstelle „Zvysovani dani“ bis „okresu naseho“ nach § 300 St. G. verboten.

Ч. сп. Пр. 45/11 (2) (2948)

Оголошение!

В имени Его Величества Царя! Ц. к. Суд кравий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 9 часописи „Земля і Воля“ з дня 11 марта 1911 під написом: „На що удержуємо війско“ від „Нещасний застрілив ся“ до „си нами люду“ і від „Війна в часі миру“ до „австрійского Vaterlandu“ містить в собі знамена провини з арт. IV. зак. з 17 грудня 1862 Длд. Н. 8 з р. 1863 і протго усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сей часописи в дни 10 марта 1911.

В наслідок того рішення зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 12 марта 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 53/11 (1) (2796 2-3)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Sokół w Polanie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Piotra Dudę rolnika w Smolniku pozew o zapłatę kwoty 448 kor. 65 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do usnej rozprawy procesowej w sadzie ponizej wymienionym na dzien 3 kwietnia 1911 o godz. 8 rano, sala Nr. I.

Celem strzezenia praw pozwanego Franciszka Sokola ustanawia sie p. Jozefa Poznara naczelnika gminy w Polanie, kuratorem.

Tenze kurator zastepowac bedzie pozwanego Franciszka Sokola w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopoki on w sadzie sie nie zglosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowska, dnia 4 marca 1911.

Ogłoszenie.

Z dniem 8 marca 1911 otworzył kancelaryę adwokacką w Samborze dr. Efraim Menkes.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 9 marca 1911.

L. 188 (2808 1-3)

Ogłoszenie.

Dr. Oswald Bathauer wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 4 marca 1911.

L. cz. C. II. 113/11 (1) (2917)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Węklarowi przedtem z Krościenka niżnego wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Krościenku niżnem do tutejszego sądu skargę o zapłatę kwoty 1150 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzien 17 marca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono celem strzezenia praw jego na czas jego nieobecności p. dr. Feliksa Czajkowskiego adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 2 marca 1911.

L. cz. C. VI. 96/11 (1) (2971)

E d y k t.

Przeciw Leonowi Raab, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez gminę miasta Gródka pozew o 536 kor. 8 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzien 18 marca 1911 o godz. 9 rano, sala I.

Celem strzezenia praw nieznanego Leona Raaba ustanawia sie p. Jozefa Howorkę adw. w Gródku, kuratorem.

Tenze kurator zastepowac bedzie nieznanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopoki on w sadzie sie nie zglosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek, dnia 8 marca 1911.

L. cz. C. 447/10 (6) (2944)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Kiełtyce przedtem w Grabaninie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zmigrodzie przez Towarzystwo zaliczkowe w Zmigrodzie pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzien 17 marca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzezenia praw pozwanego ustanawia sie p. Pawła Czubka w Zmigrodzie, kuratorem.

Tenze kurator zastepowac bedzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopoki on w sadzie sie nie zglosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zmigród, dnia 9 marca 1911.

L. cz. Cg. I. 36/11 (4) (2906)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Niteforowi maszyniście w Zborowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Jędrzeja Nitefora w Załozcach pozew o uznanie, że pozwany winien dostarczyć powodowi zabezpieczenia poręczonych długów.

Na podstawie pozwu wyznacza się I. audyencyę na dzien 20 marca 1911 o godz. 8 30 rano, sala Nr. 5 tut. sądu.

Celem strzezenia praw Mikołaja Nitefora ustanawia się p. dr. Eidelberga adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenze kurator zastepowac bedzie Mikołaja Nitefora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopoki on w sadzie sie nie zglosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 2 marca 1911.

L. cz. C. II. 63/11 (1) (2941)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Osetkowi z Trzebucki, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Abrahama Izaaka Birnbacha pozew o 371 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzien 23 marca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzezenia praw pozwanego ustanawia się p. Wawrzyńca Plizgę w Kątach trzebuckich, kuratorem.

Tenze kurator zastepowac bedzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopoki on w sadzie sie nie zglosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Sokołów, dnia 11 marca 1911.

L. cz. E. V. 1804/10 (13) (2918)

E d y k t.

Reizla z Hallerów Brecher w Tyśmieniczanych w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw tejże o 366 kor. 94 hal., na być doręczoną uchwałą z dnia 31 grudnia 1910 l. czyn. E. V. 1804/10, którą dozwolono egzekucję przez przymusową licytacyę 1/3 części realności lwh. 446 gm. kat. Tyśmieniczany.

Ponieważ niewiadomo gdzie Reizla z Hallerów Brecher przebywa, ustanawia się jej w celu strzezenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Leszka Cygi.

Tenze kurator zastepowac bedzie Reizlę z Hallerów Brecher w rzeczonej sprawie na

jej koszt i niebezpieczenstwo, dopoki ona w sadzie sie nie zglosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 23 lutego 1911.

L. cz. C. II. 57/11 (1) (2942)

E d y k t.

Przeciw Władysławowi Tyszkowskiemu z Słobódki, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tlustem przez Katarzynę Domańską pozew o 204 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej w tut. sądzie w biurze Nr. 6 na dzien 31 marca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzezenia praw Władysława Tyszkowskiego ustanawia się p. Marcelego Ruxera c. k. notaryusza w Tlustem, kuratorem.

Tenze kurator zastepowac bedzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopoki on w sadzie sie nie zglosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tluste, dnia 2 marca 1911.

L. cz. C. II. 55/11 (1) (2940)

E d y k t.

Przeciw Wawrzyńcowi Wiąckowi z Woli raniżowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Franciszkę Wiącek pozew o 950 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzien 20 marca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzezenia praw pozwanego ustanawia się p. Błażeja Filę wójta w Woli raniżowskiej, kuratorem.

Tenze kurator zastepowac bedzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopoki on w sadzie sie nie zglosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 3 marca 1911.

Ч. сп. C. II. 69/11 (2655)

Против незвісному з місця побуту Дмитрови Марчукови з Текучі внесеним зівстав через Гафіюку Семенюк до тутешного суду позов о знесені вспівдласности реалности вик. гіп. ч. 398 Текуча.

На основі позову визначено розправу на 10 цвітня 1911.

Цілю береження прав повисного куранда установляєсь пана др. Фіхмана в Яблоніві куратором, котрий заступати має тогож на копт і небезпеку доки сей не зголосить ся і повновласника не заіменує.

Ц. к. повітовий суд, Відділ II.

Яблонів, 6 марта 1911.

Ч. сп. C. IV. 37/11 (1) (2701)

E d y k t.

Против Матвія Зеліско сина Андрія, котрого місце побуту не е відоме внесла нелітна Софія Березяк через і до рук матери і правної заступниці Катерини Березяк в Гутиску коло Туря в ц. к. повітовім суді в Лопатині позов о узнані і інтабуляцію права власности до парцелі грунт ч. к. 2607 в Турю.

На підставі позову визначено авдиенцію до розправи на день 4 цвітня 1911 година 9 рано, бюро ч. 4.

Для спереження прав неприсутного Матвія Зеліско установляє ся пана Яцка Березяка, начальника громади в Турю, куратором.

Тойже куратор буде неприсутного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Лопатин, дня 17 лютого 1911.

Doniesienia prywatne.

Dr. Stanisława Warmkiego
PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Main railway schedule table with columns for destination (Do Lwowa, Ze Lwowa), departure times, and train descriptions.

Sub-sections of the railway schedule for 'Lwów-Podzamcze' and 'Lwów-Lyczaków' stations.

Local train schedule (Pociągi lokalne) for the main station.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. - Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwoleczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911

Table showing train departure and arrival times for various destinations like Podwoleczyska, Kraków, and Cannes.

Table showing train departure and arrival times for destinations like Ventimiglia, San Remo, and Mentona.

Table showing train departure and arrival times for destinations like Podwoleczyska, Kraków, and Cannes.

Powyzsze odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwoleczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego.

Papier Słowackiego. Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego w Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądala w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie. Część dochodu z rozprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a pozostała część w niezmienionej formie od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugeniei Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okolów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

CIEKAWY POWIEŚCI, dając wybór najeleńszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektywnych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWY POWIEŚCI drukować będą w r. 1911: Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewk“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedwznowione opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycjatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Paniienka z okienka“.

Karola Dickensa: „Graż czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.

Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWY POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Wołodego Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), „Grześ“ Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

ed wyrazu petitem 3 halerze, łustym
petitem 4 halerze.

Wilgoć i grzyb najsilniejsze usuwanie na zawsze pod gwarancją, początkowe wyniszczy każdy przesyłka próbna za 6 kor. Liczne uznania, 18 lat praktyki. Pięty słomiane dwudzielne najnowszy patent.

Fr. Mossoczy, Fabryka glazuryny,
Lwów, Wulecka 120.

Biuro w lokalu Spółki budowniczych, Teatralna 11.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencję.

Do najęcia ul. Asnyka 1. 7, na I piętrze: Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Blizsza wiadomość tamże na II piętrze po prawej, lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkim Ks. Krakowskiem

na rok

1911

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 7 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Ostrzeżenie.

Efekty z podpisami ks. Michał Pawłowski, Jan Pawłowski i możliwie dalszymi innymi są nieważne.

Ks. Michał Pawłowski,
proboszcz.

Ogłoszenie.

Dnia 20 lutego przytrzymano w Dzikowie, powiat Tarnobrzeg, klacz żrebną z wózkim

Wzywa się właściciela by klacz odebrał, gdyż inaczej sprzedaną zostanie. Wiadomość u Jana Ordyka.

Miód! Miód! to zdrowie!

Gęsty 6 kor. 80 hal., gęsto płynna patoka „rarytas“ miodoborów 7 kor. 50 hal. Żołądź na kawę 3 kor. wszystko za 5 kłgr. franko KORZENIEWICZ, emer. naucz., Iwaneczany.

Herbata

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół kłgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla. Lwów.

Precz z kałamarzami!**Wieczne pióro**

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Zaproszenie.

Rada nadzorcza Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce Strumiłowej zaprasza członków Towarzystwa na

XXV. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 29 marca 1911 o godzinie 11-tej przed południem w sali Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia
2. Odczytanie sprawozdania z dokonanej lustracji przez delegatów Związku dnia 29 lipca 1910 i oświadczenie się Rady nadzorczej (§ 8 ust. z dnia 10 czerwca 1903).
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1910.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1910
5. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku rok 1910.
6. Wybór 7 członków Rady nadzorczej na lat trzy.
7. Zatwierdzenie wyboru dwóch członków Dyrekcji i dwóch zastępców na lat trzy.

W Kamionce Strumiłowej, dnia 9 marca 1911.

Rada nadzorcza Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce Str.

Thullie,
prezes.

Zawałkiewicz,
sekretarz.

Zaproszenie

na

XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku Zaliczkowego w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie w Bołszowcach dnia 30 marca 1911 o godzinie 4 po południu we własnym lokalu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1910.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1910.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1910.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1911.
6. Odczytanie pisemnego sprawozdania z odbytej lustracji Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.
7. Wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału na ogólnym Zgromadzeniu po myśli § 38 statutu są tylko ci członkowie, którzy mają wpłacony udział nie mniejszy jak 50 kor.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1910 wyłożone zostały w biurze stowarzyszenia do walnego przeglądu członków.

Z Rady nadzorczej Banku zaliczkowego w Bołszowcach

stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Bołszowce, 15 marca 1911.

Jan Lachschnid
sekretarz.

Ks. Ksawery Gąsiorowski
prezes.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

ZIARNO Najtańsza ilustracja dla rodzin polskich.

Pod Redakcją: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historia. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacji. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora. — Powieści i nowele oryginalne i tłumaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczyzna uwzględniana jest przez Redakcję przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacji Barskiej.

ZIARNO obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracji, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:

W WARSZAWIE:

1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.

NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:

1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.

ZA GRANICĄ:

2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.

W WARSZAWIE za odosłanie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcja „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w sprawie z wyborowego płótna z wyciskami złocnymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbrozurowanych otrzymywać oprawne, dopłaca 50 kop. kwartalnie na kosztą oprawy.

Bezpłatne premium dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miesięczny prenumeratorem „Ziarna“ otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych bezpłatnie 12 tomów dzieł, które wybrać do odniesienia może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamieszcejący, po nadesłaniu na kosztą przesyłki i opakowania nieoprawnych 12 tomów rb. 1, oprawnych rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicję przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.